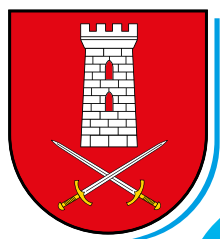


Cena: 3 zł



Nr 06/189 listopad-grudzień 2022

Echa Osieka

Gazeta Gminna Osiek-Głębocice

Ozdoby świąteczne
wykonane na
3. Pozytywny Bazar
Charytatywny



ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI S. 4

NOWE STAWKI PODATKU S. 7

FRANCISZKA KAŁA - LEGENDARNA OSIECKA LEKARKA S. 8

**FUNKCJA POLICJANTA GMINNEGO W OSIEKU NA PRZEŁOMIE
XIX I XX W. S. 15**

WERNISAŻ PATRYCJI MROZIK S. 18

GRA TERENOWA S. 19

POZYTYWNY BAZAR CHARYTATYWNY S. 21

JEŻELI TAK UROCZYŚCIE OBCHODZIMY NARODZENIE JEZUSA,
CZYNIMY TO DLATEGO, ABY DAĆ ŚWIADECTWO,
ŻE KAŻDY CZŁOWIEK JEST KIMŚ JEDYNYM I NIEPOWTARZALNYM.

JAN PAWEŁ II

DRODZY MIESZKAŃCY OSIEKA I GŁĘBOWIC.

ŻYCZYMY NAJPIĘKNIEJSZYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA, WYPEŁNIONYCH CIEPŁEM KOCHAJĄCYCH SERC,
POKOJEM I RADOŚCIĄ ORAZ NUTĄ ŚPIEWANEJ KOŁĘDY.

NIECHAJ 2023 ROK PRZYNIESIE WAM WIELE OPTYZMU I SZCZĘŚCIA, NIECH BĘDZIE TO CZAS SPEŁNIONYCH NADZIEI
I OCZEKIWAŃ, PEŁEN SUKCESÓW W ŻYCIU PRYWATNYM I ZAWODOWYM.

WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU.

WÓJT GMINY OSIEK MAREK JASIŃSKI
PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY OSIEK MAŁGORZATA BAŃDUR



NIECH TA NOC BOŻEGO NARODZENIA, JAK ŻADNA INNA W ROKU, BĘDZIE NOCĄ ZAPOWIEDZI,
KLUCZOWYCH WYBORÓW, DECYDUJĄCYCH SPOTKAŃ. DZIECIĘ RODZI SIĘ DLA NAS I POŚRÓD NAS.

W NIM I Z NIM MOŻEMY ODNALEŹĆ NASZE KRUCHE I JEDNOCZEŚNIE CENNE CZŁOWIECZEŃSTWO
ORAZ ODKRYĆ, ŻE WSZYSCY JESTEŚMY SIOSTRAMI I BRAĆMI.

ŻYCZYMY GŁĘBOKIEGO PRZEŻYCIA ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA, WIEDZĄC, ŻE POŚRÓD CODZIENNOŚCI
NIE JESTEŚMY SAMI: JEST Z NAMI EMMANUEL – BÓG BLISKI.

NIECH JEZUS ZBAWICIEL BŁOGOSŁAWI WAS W KAŻDYM DNIE 2023 ROKU.

KS. BOGUSŁAW WĄDRZYK – PROBOSZCZ
KS. PRZEMYSŁAW GORZOŁKA – WIKARIUSZ



„JEZUS CHRYSZTUS PRZYSZEDŁ NA ZIEMIĘ WŁAŚNIE PO TO, BY ZBAWIĆ CIEBIE”.
PROROCTWA WYPEŁNIŁY SIĘ. CHRYSZTUS SIĘ NARODZIŁ. GROMADZI WOKÓŁ SIEBIE RÓŻNE
OSOBY I RÓŻNE STANY. PRZYCHODZĄ DO NIEGO PROŚCI PASTERZE, PRZYCHODZĄ MĘDRCY
TEGO ŚWIATA. JEDNI POZNAJĄ CHRYSZTUSA POKORNYM SERCEM INNI PRZEZ DAR
MĄDROŚCI. WSZYSTKICH JEDNAK ŁĄCZY WIARA, ŻE JEZUS EMANUEL TO BÓG Z NAMI.
OD CHRYSZTUSA UCZMY SIĘ NIE PATRZEĆ NA SIEBIE PRZEZ TO, JACY JESTEŚMY, ALE
ŁĄCZY SIĘ W PRAWDZIE, ŻE CHRYSZTUS KAŻDEGO Z NAS CHCE ZBAWIĆ. NALEŻĄC DO
JEGO UCZNIÓW, WIERZĄC W CHRYSZTUSOWY KOŚCIÓŁ, IDŹMY Z NADZIEJĄ W NOWY ROK,
PAMIĘTAJĄC, ŻE JAK POWIEDZIAŁ ŚWIĘTY DOMINIK SAVIO: „ŚWIĘTOŚĆ NA ZIEMI
POLEGA NA TYM, ABY BYĆ STAŁE RADOSNYM I WIERNIE SPEŁNIAĆ SWOJE OBOWIĄZKI”.

KS. STANISŁAW PROBOSZCZ PARAFII W OSIEKU GÓRNYM



Wydaje: **Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku**
Redaguje Kolegium w składzie: **Krystyna Czerny** – redaktor
Zofia Piechocińska – sekretarz redakcji, **Agnieszka Hudecka** – korekta
„Echa Szkolne” – **Magdalena Jasińska, Anna Kacorzyk, Magdalena Kramarczyk, Marta Kramarczyk**
Skład: **Łukasz Piechociński**, Druk: **Drukarnia i Wydawnictwo Grafikon, Jaroszewice 324, tel. 33 873 46 20**
Adres redakcji: **32-608 Osiek, ul. Główna 125, tel.: 845 81 55, e-mail: eo@osiek.pl**
Dyżury redakcyjne: wtorek – godz. 10.00-13.00. Ogłoszenia przyjmowane są codziennie w Gminnej Bibliotece Publicznej – I piętro. Zapraszamy na stronę internetową Gminy Osiek zakładka "Echa Osieka". Powierzonych materiałów Redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich skracania.
Za treść listów, reklam i jakość zdjęć prezentowanych nie odpowiadamy.

Nakład 1000 szt.

SPOKOJNYCH, RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA SPĘDZONYCH W RODZINNYM GRONIE
ORAZ DOBRYCH, SPEŁNIAJĄCYCH MARZENIA DNI W CAŁYM 2023 ROKU.

SOŁTYS OSIEKA STANISŁAW GAŚIOREK I RADA SOŁECKA



NIECH ŚWIĄTECZNA ATMOSFERA SPOKOJU I SZCZĘŚCIA ZAGOŚCI W SERCACH NAS WSZYSTKICH A NADCHODZĄCY
NOWY 2023 ROK PRZYNIESIE DUŻO UŚMIECHU, CODZIENNYCH RADOŚCI I SPEŁNIENIA MARZEŃ. WESOŁYCH ŚWIĄT!!!

EDYTA MATYJASIK-KULIG SOŁTYS GŁĘBOWIC
RADA SOŁECKA



ŚWIĘTA TO WYJĄTKOWY CZAS,
KIEDY WSZYSCY MOŻEMY NA CHWILĘ ZWOLNIĆ
I POCHYLIĆ SIĘ NAD SWOIM ŻYCIEM,
NABIERAJĄC SIŁ NIEZBĘDNYCH
DO PODEJMOWANIA OWOCNÝCH INICJATYW
W CAŁYM NADCHODZĄCYM NOWYM ROKU.

Z TEJ OKAZJI ŻYCZĘ ZDROWYCH, SPOKOJNYCH I PEŁNYCH
RODZINNEGO CIEPŁA ŚWIĄT NARODZENIA PAŃSKIEGO,
ODPOCZYNKU OD CODZIENNEGO ZABIEGANIA
ORAZ WSZELSKIEJ POMYŚLNOŚCI W NOWYM ROKU!

MATEUSZ HAŁAT
RADNY GMINY OSIEK

PIĘKNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
W ATMOSFERZE RADOŚCI, POKOJU
I BETLEJEMSKIEGO BLASKU,
KTÓRY POMAGA DZIELIĆ SIĘ Z INNYMI
TYM CO DOBRE I SZLACHETNE

ŻYCZĄ
DYREKTOR I PRACOWNICY
MUZEUM PAMIĘCI MIESZKAŃCÓW ZIEMI OŚWIĘCIM-
SKIEJ



STOWARZYSZENIE INICJATYW SPOŁECZNYCH W OSIEKU SKŁADA WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM GMINY ŻYCZENIA ZDRO-
WYCH, POGODNYCH I RODZINNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA. NIECH BĘDZIE TO DLA WSZYSTKICH CZAS RADOŚCI
I WYTCHNIENIA. NIECH KAŻDY DZIEŃ NADCHODZĄCEGO NOWEGO ROKU UPŁYNIJE W MIŁOŚCI I PRZYJAŹNI, NIECH
PRZYNIESIE NOWE MOŻLIWOŚCI, KTÓRE SPEŁNIĄ MARZENIA I PRZYCZYNIĄ SIĘ DO SZCZĘŚCIA.



WIGILIA

W KOŁYSCE MAŁE DZIECIĄTKO ŚPI
MATULA PO IZBIE SIĘ KRZĄTA
ZA OKNEM ŚNIEG, A W DOMU CHOINKA
ROZKŁADAM OBRUS, KŁADĘ OPLATEK
I DZIESIĘĆ TALERZY, JEDEN NA DODATEK
JÓZEFIE, ZAŚWIEĆ NA POLU GWIAZDKĘ
POTRAWY UGOTOWANE, ZAPRASZAM NA WIGILIĘ
A PÓŹNIEJ NA KOLĘDOWANIE

A. FALAS

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

W powojennej Polsce obchodzone jest od 1989 roku i jest dniem wolnym od pracy. Daleko nam jeszcze do spontanicznego i radosnego świętowania, chociaż nie brak tego dnia wydarzeń podnoszących jego rangę.

W Osieku tego dnia uroczystości złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą naszego bohatera Kazimierza Jędrzejowskiego, który poniósł śmierć z rąk niemieckiego okupanta. Wszystkich naszych przodków przypomina natomiast obelisk przed Urzędem Gminy, który postawiono na 700-lecie Osieka. Stamtąd orkiestra pod dyktando Leszka Górkiewicza poprowadziła poczty sztandarowe, władze i mieszkańców do kościoła, gdzie Mszę Świętą w intencji ojczyzny sprawowali księża: Bogusław Wądryk i Stanisław Binda.



Uroczystość w sali WDK prowadzili: Krystyna Dusik, dyrektor GCKCiS, i Andrzej Sobecki, Sekretarz Gminy. Po odśpiewaniu hymnu państwowego głos zabrał wójt Marek Jasiński, przypominając, że w święto odrodzenia Rzeczypospolitej oddajemy hołd poległym za Ojczyznę. Mówił, że obchodzona właśnie 104. rocznica odzyskania niepodległości napawa Polaków dumą, że w czasie zaborów zachowali tożsamość narodową i zdołali wykorzystać historyczną szansę, odzyskując niepodległość w 1918 r. oraz że przetrwali dwa systemy totalitarne XX wieku. Przypomniał też, że 2022 rok ogłoszony został Rokiem Romantyzmu Polskiego.

Prowadzący przytoczyli fragmenty uchwały Sejmu RP: „Literatura i kultura polskiego romantyzmu ukształtowały wymiar i profil duchowy Polaków. To romantyzmowi zawdzięczamy wypracowanie najważniejszych cech pozwalających nam przetrwać nawet najdramatyczniejsze próby zniszczenia narodu: honor, waleczność, miłość do rodzinnej ziemi, przywiązanie do tradycji, empatię wobec losu innych i gotowość do ofiar, otwartość na inne kultury i przywiązanie do wolności”.



Zanim jednak to nastąpiło – w 1822 roku w Wilnie wydany został tom „Ballady i romanse” autorstwa 24-letniego poety Adama Mickiewicza. Wtedy po raz pierwszy ujrzały światło dzienne „Romantyczność”, „Powrót taty”, „Świtezianka”, „Pani Twardowska”, bez których trudno wyobrazić sobie ostatnie 200 lat polskiej literatury i kultury. Ze względu na źródło motywów i tematów, którym są wierzenia prostego ludu i podania krążące wśród gminu,

NR 6 listopad-grudzień 2022

nie dziwi w balladach obecność fantastycznych, tajemniczych postaci – rusalek, widm, diabłów, duchów. Również ludowy kodeks moralny wyznacza sposób rozumienia winy i kary. Atmosfera tajemniczości i grozy bywa czasem przełamywana humorem i programową naiwnością.



Reżyser przedstawienia Małgorzata Gwóźdź sięgnęła po teksty najbliższe uczniom – lekturę obowiązkową z zakresu szkoły podstawowej i średniej. W „Powrocie taty” oglądaliśmy świat z naiwnej perspektywy dziecka. W „Świteziance” – historia dwojga zakochanych obnażyła wiarołomstwo, które musi zostać surowo ukarane, choć bohater nie walczy z równym sobie przeciwnikiem. Utwór „Pani Twardowska” nawiązywał do znanej legendy o panu Twardowskim, którego spryt i inteligencja pozwoliły przechytrzyć samego diabła. Zaś przejmująca tragedia bohaterki „Romantyczności” uświadomiła nam, że do prawdy dochodzi się również drogą intuicji, a „czucie i wiara” zdecydowanie poszerzają horyzont poznawczy człowieka.

Reakcje widzów nierazko recytujących z aktorami mickiewiczowskie strofy potwierdziły głębokie zakorzenienie tych utworów w naszej świadomości. Sugestywna scenografia, świetnie dobrana muzyka i swobodna gra młodych aktorów jeszcze mocniej to podkreśliły.



Wystąpili też muzykujący uczniowie: Julita i Filip Żon-dlakowie, Olga Kańtor oraz chór szkolny prowadzony przez Bernadę Stawowczyk-Zemanek z solistkami: Malwiną Bogdan i Julią Michalak. Dekoracje wykonały: Justyna Kłys, Elżbieta Micor i Anna Kacorzyk.



Na zakończenie uroczystości zatańczył i zaśpiewał ZPT Kotlina z kapelą, a wójt Marek Jasiński podziękował księżom, orkiestrze, pocztom sztandarowym, uczniom i nauczycielom z ZSP nr 1, zespołowi Kotlina oraz paniom ze Stowarzyszenia Wspólna Sprawa.

Krystyna Czerny



XXXIV SESJA RADY GMINY OSIEK 14.10.2022 R.

Sesję prowadziła przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Bańdur.

Wójt Marek Jasiński poinformował o swojej pracy między sesjami.

Brał udział w posiedzeniach komisji Rady Gminy, podpisał umowę notarialną o nieodpłatne przejęcie działki od parafii pod budowę drogi do cmentarza, uczestniczył w jubileuszu KGW w Głębowicach, w zebraniach wiejskich w Osieku i Głębowicach, w ćwiczeniach jednostek gminnych OSP, brał udział w spotkaniu w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Krakowie ws. przebudowy drogi 949, w uroczystościach z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Podjęto m.in. uchwały:

- W sprawie określenia wysokości opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach prowadzonych przez gminę Osiek.

Sekretarz Gminy Andrzej Sobecki wyjaśnił, że jest to waloryzacja złotówki, która weszła w 2013 roku i wynosi 14 gr, więc stawka od 1 listopada wynosi 1 zł 14 gr. Przypomniał, że stawka dotyczy godzin powyżej 5 bezpłatnych godzin pobytu w ramach realizacji podstawy programowej.

- W sprawie uchylenia uchwały z dnia 30 września 2019 r. w sprawie przyjęcia zadania od województwa małopolskiego w zakresie drogi wojewódzkiej nr 949.

Ta uchwała dotyczyła budowy chodnika ze środków z budżetu obywatelskiego. W trakcie projektowania okazało się, że niemożliwe jest budowanie tylko chodnika bez poprawy parametrów technicznych drogi. Zadanie to przejmie Zarząd Dróg Wojewódzkich, a inwestycja rozpocznie się w przyszłym roku.

- uchwały budżetowe.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych z poprzednich sesji.

Interpelacja radnego Mateusza Hałata z dnia 14.09.2022 r.

Proszę o zwrócenie się do Zarządu Powiatu Oświęcimskiego o rozważenie możliwości utworzenia przejścia dla pieszych w obrębie skrzyżowania ul. Głównej z ul. Beskidzką w Osieku, tak aby umożliwić pieszym bezpieczne przejście z chodnika do sklepu GS.

Odpowiedź wójta Marka Jasińskiego.

W odpowiedzi na Pana interpelację, która wpłynęła do tutejszego Urzędu dnia 15.09.2022 r. w sprawie możliwości utworzenia przejścia dla pieszych w obrębie skrzyżowania ul. Głównej z ul. Beskidzką w Osieku w stronę sklepu znajdującego się na tym skrzyżowaniu, informuję, iż gmina Osiek zwróciła się w wnioskiem do odpowiedniego organu tj. Zarządu Powiatu Oświęcimskiego.

Zapytania radnych.

Radni pytali o siłownię na stadionie, która ma zostać ukończona w listopadzie. Ustalono, że w Osieku przebywa 41 Ukraińców w domach prywatnych. Kwestie wycinania drzew zasłaniających widoczność czy malowania pasów mają być zgłoszone do zarządcy dróg. Omówiono ewentualną dystrybucję preparatu jodu. Wymieniano uwagi związane z dochodami z podatku PIT, dystrybucją węgla czy oświetlenia ulic. Zwrócono uwagę na brak zatoki autobusowej na przystanku koło Kółka Rolniczego w kierunku Oświęcimia, co powinno być rozwiązane w porozumieniu z powiatem.

K.Cz.

NAGRODA WÓJTA

18 października w Urzędzie Gminy Osiek Amelia Gibas odebrała z rąk Wójta Gminy Marka Jasińskiego nagrodę za wybitne osiągnięcia sportowe, która zostaje przyznana na mocy uchwały Rady Gminy Osiek. Spotkanie było okazją do rozmowy na temat osiągnięć sportowych oraz o planach na przyszłość, związanych ze sportem.



Wójt złożył również gratulacje oraz podziękowanie Amelce i jej trenerowi Janowi Bulkiewiczowi za promowanie gminy Osiek swoimi osiągnięciami, które zdobywa swoją ciężką i sumienną pracą.

XXXV SESJA RADY GMINY OSIEK 30 LISTOPADA 2022 R.

Sesję prowadziła przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Bańdur.

Wójt Marek Jasiński poinformował o swojej pracy między sesjami.

Brał udział w posiedzeniu Rady Doliny Karpia, w spotkaniu w wojewodą ws. dystrybucji węgla, w posiedzeniach Komisji Rady Gminy, uczestniczył w obchodach Święta Niepodległości, w forum wójtów w Krakowie, brał udział w uroczystym wręczeniu promes dla młodzieżowych drużyn pożarniczych z OSP Osiek i Głębowice, w spotkaniu podsumowującym zakup średniego wozu bojowego dla OSP Głębowice.

Rozstrzygnięto przetarg i podpisano umowę na zagospodarowanie terenu wokół budynku WDK w Głębowicach, podpisano umowę z Tauronem w sprawie zakupu i dystrybucji węgla oraz z Barbarą Sobecką ul. Ceglana w Osieku na wydawanie i transport węgla. Zamówiono pierwszą dostawę węgla po 1750 zł za tonę dla mieszkańców.

Podjęto uchwały:

- w sprawie uchwalenia rocznego programu współpracy gminy Osiek z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2023 roku;
- w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych;
- w sprawie określenia wysokości stawek w podatku od nieruchomości;
- w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi;

Skarbnik Ewelina Kurzak wyjaśniła, że nie określa się kwoty dopłaty, tylko decyduje, że dopłaci się z budżetu do pokrycia kosztów.

- w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawek tej opłaty;

Wójt wyjaśnił, że chodzi o stawkę miesięczną 41 zł od mieszkańca.

- w sprawie zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi.

Wójt: stawka opłaty dla osób, które nie kompostują odpadów to 41 zł, dla osób, które kompostują odpady 32 zł, czyli zwolnienie wynosi 9 zł.

- uchwały budżetowe.

Zapytania radnych.

Radna Róża Gros: jak toczy się sprawa wyciętego dębu oraz zdemontowanego pomnika na starym cmentarzu?

Odpowiedź wójta: wydana jest decyzja o ukaraniu za wycinke, ale osoba ta odwołała się od niej i czekamy na rozstrzygnięcie.

Radna Róża Gros: kiedy planuje się oddanie do użytku siłowni?

Odpowiedź wójta: urządzenia są zamontowane, ale trzeba jeszcze uporządkować teren i dokonać odbioru.

Radny Franciszek Mitoraj podziękował za częściowe odwodnienie ul. Zielonej. Zwrócił uwagę, aby wyrównać dziury na parkingu oraz zapytał o los jego interpelacji w sprawie przejęcia drogi pod Żurkiem.

Odpowiedź wójta: stanu prawny nie jest uregulowany, sprawdzę zmiany.

Radny Mateusz Hałat: czy jesteśmy przygotowani do zimy, czy przetargi są rozstrzygnięte?

Odpowiedź wójta: Zdrożały sól i paliwo, więc koszty usług również wzrosły, będzie trzeba obniżyć standard odśnieżania dróg gminnych, być może wystarczy posypywanie miejsc niewralgicznych. Powiat już rozstrzygnął przetarg.

Jan Jekielek: czy znana jest sytuacja w SPZOZ, czy jest pełna obsada lekarzy?

Wójt: Nie przewiduje się braków kadrowych, chociaż są pewne rotacje.

K.Cz.

STAWKI PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI NA 2023 R.

Stawki podatku od nieruchomości na 2023 r. wzrosły o 11,8% w stosunku do roku poprzedniego. Stawki zostały zwaloryzowane zgodnie z komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, w którym ogłoszono wzrost cen o 11,8%. Rada Gminy Osiek na sesji w dniu 30 listopada 2022 r. uchwaliła następujące wysokości stawek:

Wyszczególnienie	Stawki na 2023
Grunty działalność gospodarcza (m ²)	1,04
Grunty pod jeziorami (ha)	5,79
Grunty pozostałe o symbolu B,Ba,Bi,Bp,Bz	0,22
Grunty pozostałe (m ²)	0,04
Grunty niezabudowane objęte obszarem rewitalizacji (m ²)	3,81
Budynki mieszkalne (m ²)	0,85
Budynki działalność gospodarcza (m ²)	25,12
Budynki materiał siewny (m ²)	11,08
Budynki usługi medyczne (m ²)	5,87

Wyszczególnienie	Stawki na 2023
Budynki pozostałe (m ²)	7,38
Budynki gospodarcze (m ²)	5,18
Garaże wolnostojące (m ²)	6,63
Budowle (zł)	2%
Budowle (zł) – ścieżki rowerowe	0,5%

B – tereny mieszkaniowe

Ba – tereny przemysłowe

Bi – inne tereny zabudowane

Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane

Bz – tereny rekreacyjno-wypoczynkowe

PODATEK ROLNY

Podatek rolny w 2023 r. na terenie gminy Osiek wynosi:

- 185,12 zł** od ha przeliczeniowego posiadaczy powyżej 1 ha użytków rolnych (rolnicy),
- 370,25 zł** od ha fizycznego posiadaczy poniżej 1 ha użytków rolnych (osoby niebędące rolnikami).

Podatek rolny został wyliczony na podstawie Komunikatu Prezesa GUS z dnia 19 października 2022 r. w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres 11 kwartałów będącej podstawą do ustalenia podatku rolnego na rok podatkowy 2023.

PODATEK LEŚNY

Podatek leśny w 2023 r. wynosi:

- 71,10 zł** od 1 hektara lasu.

Podatek leśny został przeliczony zgodnie z komunikatem Prezesa GUS z dnia 19 października 2022 r. w sprawie średniej ceny sprzedaży drewna, obliczonej według średniej ceny drewna uzyskanej przez nadleśnictwa za pierwsze trzy kwartały 2022 r.

STAWKI PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH NA 2023 R.

Wszystkie stawki podatku od środków transportowych na 2023 r. wzrosły o 6% w stosunku do roku 2022.

OPLATA ZA ODBIÓR ODPADÓW KOMUNALNYCH W 2023 R.

Urząd Gminy w Osieku informuje, że po rozstrzygnięciu przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych począwszy od 1 stycznia 2023 r. wzrośnie wysokość opłaty za powyższą usługę o około 14%. Na podwyżkę cen usług zawartych w złożonej ofercie wpływ mają następujące czynniki: wzrost cen energii, paliwa, minimalnego wynagrodzenia pracowników i kosztów składowania odpadów. W związku z powyższym miesięczna stawka opłaty dla osób, które nie posiadają przydomowego kompostownika zwiększy się z 36 zł do 41 zł za osobę, natomiast dla osób, które posiadają przydomowe kompostowniki, cena ta zwiększy się z 28 zł do 32 zł.

Przypominamy, że sposobem na minimalizowanie podwyżek tej opłaty jest między innymi prawidłowa segregacja „u źródła”, czyli w Państwa domach. Nieprzestrzeganie zasad segregacji i niekompostowanie bioodpadów zwiększa ilość odpadów zmieszanych oraz znacząco zwiększa koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, co bezpośrednio przekłada się na wysokość stawek „opłaty śmieciowej”. Także ograniczenie korzystania z jednorazowych opakowań na rzecz tych wielokrotnego użytku pozwoli na zmniejszenie kosztów odbioru odpadów.

FRANCISZKA KAŁA, LEGENDARNA OSIECKA LEKARKA



Franciszka Kała urodziła się 24.02.1934 r. w Polance Wielkiej jako najstarsze z ośmiorga dzieci Wiktorii i Jana Gałganów. Po zakończeniu II Wojny Światowej uczęszczała do Szkoły Podstawowej w Polance Wielkiej, a następnie kontynuowała naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Konarskiego w Oświęcimiu. Szkołę średnią ukończyła z najlepszym wynikiem, zapewniając sobie możliwość dostania się na dowolny kierunek studiów bez egzaminów wstępnych. Wybrała medycynę na Akademii Medycznej w Krakowie.

Po studiach, które ukończyła w 1957 r., rozpoczęła pracę w Ośrodku Zdrowia z Porodówką w Osieku. W 1960 roku podjęła również działalność leczniczą w Punkcie Lekarskim w Polance Wielkiej. Po 10 latach aktywności zawodowej przeniosiła się do Ośrodka Zdrowia przy ul. Juliusza Słowackiego w Oświęcimiu, a następnie aż do emerytury pracowała w Ośrodku Zdrowia przy ul. Bronisława Czecha w Oświęcimiu, pełniąc jednocześnie dyżury w Oddziale Pediatrii obecnego Szpitala Powiatowego w Oświęcimiu.

Miała dwoje dzieci – Józefa Kałę, byłego wójta Polanki Wielkiej i Starostę Powiatu Oświęcimskiego, obecnie dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Oświęcimiu i Annę Bielę – również lekarkę, specjalistę medycyny rodzinnej, ogólnej, pediatrę, obecnie dyrektorkę Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Polance Wielkiej. Doczekała się pięciorga wnuków, z których troje poszło w jej ślady i zostało lekarzami oraz trojga prawnuków.

Zmarła 24.07.2022 r.

AK

„OD ZAWSZE BYŁA W MOIM ŻYCIU”

Rozmowa Andrzeja Kacorzyka z Ewą Winkowską.



Ewa Winkowska – lekarz dyplomowany, jest wnuczką Franciszki Kały – lekarki, która w latach 1957–1967 pracowała w osieckiej poradni oraz tworzyła miejscową porodówkę.

Andrzej Kacorzyk: Czy możesz przedstawić się czytelnikom "Ech Osieka"?

Ewa Winkowska: Pochodzę z Polanki Wielkiej. Uczęszczałam do LO im. Konarskiego w Oświęcimiu a następnie ukończyłam kierunek lekarski na Śląskim Uniwersytecie Medycznym. W ubiegłym roku zdałam egzamin specjalizacyjny z położnictwa i ginekologii. Razem z mężem i ponadrocznym synkiem mieszkam i pracuję w Katowicach.

AK: Skąd się wzięło tak wyjątkowe uczucie i więź z babcią, też lekarką?

EW: Babcia była przez długie lata – obok rodziców, najważniejszą postacią mojego życia. Kiedy rodzice pracowali, razem z kuzynem zostawialiśmy pod jej opieką. Babcia zdecydowała się zakończyć pracę i przejść na emeryturę dla nas: swoich wnuków.

My uczyliśmy się od niej np. lepienia pierogów, gotowania, prac domowych a także pytaliśmy o jej pracę jako lekarki. Niezapomniane pozostają rozmowy z nią. Pierwsze, co chciałam robić to bycie lekarzem. Nauczycielka biologii w Liceum Konarskiego w Oświęcimiu zapytała mnie, czy jestem krewną „tej lekarki Kałowej”. Z dumą odpowiedziałam: „tak”.

AK: Czy babcia wspominała Osiek?

EW: Oczywiście, to było jej pierwszych dziesięć lat po studiach. Z Osiekiem związała się w 1957 r. a po trzech latach pod jej opieką znalazł się również Punkt Lekarski w Polance Wielkiej. Świadomość społeczna w zakresie zdrowia była na zupełnie innym poziomie. Babcia była prekursorką nowych metod i wykorzystywania najnowszej wiedzy do leczenia ludzi. Szczególnie była zwolenniczką szczepień ochronnych. Ludzie wtedy bardzo chętnie szczepili dzieci. Przede wszystkim dlatego, że często sami widzieli, jak mogą wyglądać przebieg i skutki takich chorób jak polio czy krztusiec.



AK: W pamięci osieczan doktor Kała pozostała osobą wyjątkowo pracowitą, zaangażowaną...

EW: Bo taką była. Do przychodni chodziła piechotą przez las. To było w jedną stronę ponad dwa kilometry. Często jeszcze dodatkowo po pracy odwiedzała chorych. Potrzeby były ogromne, lecz ona nie lubiła, gdy się ją nazywało „Siłaczką”, lub określało profesję lekarską jako powołanie czy też misję. Z pewnością można ją było nazywać „lekarzem z duszą”. Mówiła, że aby leczyć, trzeba lubić ludzi, bardzo chętnie mówiła o swojej pracy.

AK: Opowiedz proszę o tym!

EW: Dobrze, kilka przykładów:

W początkach swojego leczenia w Osieku wezwano ją na porodówkę do rodzącej kobiety. Prosiła o to doświadczona położna, która nie wiedziała, dlaczego po urodzeniu dziecka nie „urodziło się” łożysko. Babcia nieco się bała. Myślała sobie: „jak to, doświadczona położna, a ja przecież jeszcze niewiele potrafię”. Pojawiła się jednak szybko i po zbadaniu pacjentki zapytała, czy nie jest to przypadkiem ciąży bliźniacza. Rzeczywiście tak było, po krótkim czasie urodziło się drugie dziecko. Takie wydarzenia budowały jej autorytet.

Nigdy nie odmawiała pójścia do chorego o każdej porze dnia i nocy, choć nie było łatwo. Pewnej zimowej nocy zjawił się gospodarz, którego żona zachorowała. Prosił, aby przyszła do niego.

Zaspana i zmęczona po długim dniu pracy lekarka rzuciła: „nie moglibyście choć furmanką przyjechać, żebym tak daleko nie musiała chodzić?” Na co on odpowiedział: „w taki mróz i ślisko! Jak to konia ze stajni wyciągać?” Co było robić, poszła. Zawsze myślała o ludziach z sympatią i uśmiechem.

Kiedy zaczęła jeździć na motorze, było już trochę łatwiej – często zabierała ze sobą osobę, która po nią przysłała i razem jechali do domu chorego. Od 1967 r. dojeżdżała autobusem do pracy do Oświęcimia. Po południu, gdy wracała to bardzo często mieszkańcy Polanki szli na przystanki PKS bliższe Oświęcimia, wsiadali do autobusu, odszukiwali babcię i prosili by wysiadła na kolejnym i poszła z nimi, bo ktoś z domowników zachorował.

Nie oszczędzała się. Będąc w wysokiej ciąży (z moim tatą), wracała piechotą po pracy z Osieka. Wtedy poczuła bóle porodowe. Doszła do domu, poinformowała o bólach obecnego w gospodarstwie męża, który rąbał drewno. Ten powiedział, że zaraz wyciągnie konia ze stajni, tylko skończy rąbać. Gdy skończył, babcia uparła się, że powinien jeszcze sprowadzić jej mamę. Gdy dziadek wrócił ze swoją teściową, ta dosadnie powiedziała, co myśli, że tak długo zwlekają, od razu wsiadli na wóz i pognali na porodówkę. Ledwo zdążyli.



AK: Pani doktor zachowywała jednak dosyć wyjątkowy balans pomiędzy różnymi aktywnościami: leczeniem, prowadzeniem gospodarstwa rolnego, domem...

EW: Była i w tym wyjątkowa. Miała ogromny szacunek dla rolników. Jej ojciec zajmował się gospodarstwem i jej pierwszy mąż Józef również był rolnikiem. Dziadek był dziewięć lat starszy od babci i pozostał na gospodarstwie swoich rodziców, a babcia chętnie pomagała mu w jego pracy na tyle „na ile mogła. Byli razem szczęśliwi, ale już w wieku 32 lat babcia została wdową. Wyszła ponownie za mąż, niestety dziadek Janek zmarł 17 lat później. Może dlatego babcia powtarzała, iż innym ludziom zazdrości tylko dwóch rzeczy: pięknego głosu do śpiewania i długiego małżeństwa. Odczuwała bezsilność w tych chorobach i śmierci mężów, może szczególnie dlatego, że sama była lekarką a pomóc nie mogła.



AK: A gospodarstwo?

EW: Barany, kury i króliki, to było minimum tego, co być musiało w zagrodzie. Sama, przed pracą, oporządzała zwierzęta, była napędem gospodarstwa. Dla niej było nie do pomyślenia, by nie uprawiać, nie hodować czegoś, mieszkając na wsi. To było dla niej naturalne i normalne. „Czemu by nie mieć czegoś swojego?” – pytała.

AK: Rodzina?

EW: Dla niej postanowiła zakończyć karierę zawodową już w wieku 58 lat, kiedy to przeszła na emeryturę. Jeszcze potem przez rok pracowała w Polance Wielkiej w Ośrodku kierowanym przez doktora Bratka. Jednak wtedy też robiła to dla własnej córki, zastępując ją w czasie urlopu macierzyńskiego. Babcia postanowiła pomóc rodzinie, opiekując się wnukami. Dla mnie były to piękne lata, wiem, że i dla moich braci i moich kuzynów również.

AK: Czy doktor Kała starała się nadrobić czas, kiedy była ogromnie zaangażowana zawodowo?

EW: Może trochę tak, choć zawsze dbała o wykształcenie i wychowanie dzieci. Wspierała bardzo moją ciocię w jej edukacji medycznej, pomagała mojemu ojcu. Jednak tak w pełni to była z nami, będąc już na emeryturze. Pamiętam, gdy się dzieliśmy całą rodziną i pakowaliśmy materiały wyborcze mojego taty. I tutaj chciała być obecna i w pełni utożsamiała się z działaniami ojca. Babcia całym sercem wspierała ruch ludowy. Dodam, iż nie wspominała tylko minionych czasów, lecz na bieżąco obserwowała świat, śledziła wydarzenia sportowe. Szczególnie lubiła Roberta Kubicę i wyścigi Formuły 1, znała wszystkie zespoły, kibicowała skoczkom narciarskim. Praktycznie do końca swoich dni pochłaniała tony książek.

AK: Kiedy porównujesz swoją pracę: narzędzia, przygotowanie, metody, środki leczenia z tym co miała do dyspozycji babcia, to jakie określenia przywołujesz?

EW: Tak sobie o tym myślę, że może nie epoka dinozaurów, może też nie średniowiecze, lecz z pewnością zupełnie inaczej i dawno, dawno temu. Babcia wspominała, że na studiach medycznych w Krakowie miała wykłady u starszego profesora, który twierdził, że nie ma chorób zakaźnych, a tylko „trujące wyziewy ziemi”. Śmiała się przy tym. W jej torbie lekarskiej był zawsze jedyny dostępny antybiotyk tj. penicylina, oczywiście słuchawki. Ponadto nie mogło zabraknąć wielorazowego użytku strzykawek oraz metalowego cewnika. Kiedy zaczęła pracować, od razu stała się prekursorką szczepień, w tym jest mi też bardzo bliska.

AK: A jej duchowość?

EW: Była osobą głęboko religijną. Chodziła z nami do kościoła, cieszyła się, że śpiewałam w scholii. Dlatego na pogrzebie babci zaśpiewałam dla niej pieśń, którą śpiewałam w czasie mojej I komunii świętej. Duchowość to także śpiew właśnie, uwielbiała słuchać, cieszyła się z naszych postępów w nauce w ognisku muzycznym, a potem w szkole muzycznej.

AK: Co jest dla Ciebie ważne, gdy teraz myślisz o babci?

EW: Była moją inspiracją. Mam też satysfakcję, że babcia była do końca w swoim domu. Pomimo bardzo ograniczających ją skutków choroby Parkinsona mogła cieszyć się obecnością rodziny, bliskich. Odczuwam wewnętrzną radość, że pokazała mi swoją drogę, że tyle ze mną była, tak dużo się nauczyłam dzięki niej. Cieszę się, że dożyła mojego ślubu, że poznała mojego synka.

AK: Dziękuję ci serdecznie za rozmowę.

KROZPOCZAŁ SIĘ OSTATNI ETAP ROZBUDOWY SPECJALNEGO OŚRODKA SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO

7 listopada symbolicznym wbiciem łopat przez starostę oświęcimskiego Andrzeja Skrzypińskiego, wicestarostę Pawła Kobielusza i członka zarządu powiatu Jerzego Mieszczaka oraz przedstawicieli wykonawcy zainaugurowano trzeci etap przebudowy i rozbudowy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oświęcimiu. Obecna na uroczystości była również członkini zarządu powiatu Teresa Jankowska.



To kluczowa inwestycja powiatu oświęcimskiego. Trzeci, a zarazem ostatni etap obejmuje budowę sali gimnastycznej, przebudowę budynku szkoły podstawowej z dobudówkami i połączenie go przewiązkami z pozostałą częścią rozbudowanego ośrodka.

Przypomnijmy, że 17 października br. przedstawiciele Zarządu Powiatu w Oświęcimiu podpisali z wykonawcą umowę na realizację trzeciego etapu.

– Jeszcze w tej kadencji oddamy w całości obiekt do użytkowania. Co istotne, udało nam się pozyskać znaczące środki zewnętrzne z budżetu państwa i województwa małopolskiego. Pragnę zaznaczyć, że nasi poprzednicy tylko mówili na temat możliwości pozyskania środków zewnętrznych, natomiast kiedy uzyskali takie środki, musieli w większości je zwrócić, ponieważ nie potrafili ich wykorzystać. My już wykorzystaliśmy 8 mln zł, kolejne 22 mln zł wykorzystamy w tym etapie – powiedział starosta Andrzej Skrzypiński.

Wicestarosta **Paweł Kobielski** podkreślił, że osobiście czuje się mocno związany z tą kluczową inwestycją powiatu oświęcimskiego, gdyż towarzyszy mu od początku tej kadencji.

– Zakres w pierwotnym projekcie był nieco inny niż w realizowanym obecnie. Z czego to wynika? Nasi poprzednicy w projekcie budowy tak dużego ośrodka nie uwzględnili niestety konieczności budowy sali gimnastycznej. Stąd też postanowiliśmy zmodyfikować projekt i w miejscu drugiej auli powstanie sala gimnastyczna wraz z przyległymi boiskami dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – tłumaczył wicestarosta.

Zadanie zrealizuje Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane „BUDECON” SA z Sosnowca. Po zakończeniu robót SOSW w Oświęcimiu będzie jednym z najnowocześniejszych tego typu ośrodków w naszym kraju.

W rozbudowywanym od kilku lat Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Oświęcimiu uczy się i rehabilituje 270 osób. Już teraz do dyspozycji mają m.in. nowoczesne i funkcjonalne sale, dobrze wyposażone pracownie nauki zawodu oraz basen.

Rafał Lorek

Wydział Promocji Powiatu, Kultury i Sportu

UROCZYSTE PRZEKAZANIE SAMOCHODU RATOWNICZO-GAŚNICZEGO DLA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W GŁĘBOWICACH

19 listopada 2022 roku miało miejsce uroczyste przekazanie nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Głębowicach. To średni samochód ratowniczo-gaśniczy na podwoziu marki Volvo FL 44R, uterenowiony, z napędem 4x4 o mocy 285 KM, posiadający zabudowę metalowo-kompozytową, wyposażony w zbiornik na wodę o pojemności 4220 dm³ oraz na środek pianotwórczy o pojemności 500 dm³, autopompę i linię szybkiego natarcia o długości 60 m z prądownicą wysokociśnieniową oraz działko wodno-pianowe. W standardowym wyposażeniu posiada generator sygnałów dźwiękowych, maszt oświetleniowy z najaśniami ledowymi, wyciągarkę elektryczną, sprzęt łączności radiowej, niezależne ogrzewanie kabiny i przedziału autopompy oraz klimatyzację. Ten nowoczesny samochód z pewnością podniesie skuteczność prowadzonych działań przez strażaków i poprawi ich bezpieczeństwo.

Całkowity koszt zakupu pojazdu wyniósł 919 917 zł i był możliwy dzięki wsparciu:

- Gminy Osiek w kwocie 385 917 zł,
- Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w kwocie 350 000 zł,
- Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu w kwocie 100 000 zł,
- Województwa Małopolskiego w kwocie 40 000 zł,
- Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie w kwocie 29 000 zł,
- Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie w kwocie 10 000 zł (nagroda dla OSP za działania na rzecz ochrony środowiska i gospodarki wodnej),
- Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osieku w kwocie 5 000 zł.

Nowy samochód zastąpił 34-letniego „Jelcza 005”, który służył jednostce 21 lat (od 2001 roku).



„ZAWODY WĘDKARSKIE O PUCHAR WÓJTA GMINY OSIEK”

15 października na wodach Zalewu Beskidzkiego w Osieku, odbyły się „VI Zawody Wędkarskie Samorządowców o Puchar Wójta Gminy Osiek”, których główną ideą była integracja środowisk samorządowych i promocja gminy Osiek.

W zawodach wzięło udział 5 trzyosobowych drużyn, reprezentujących gminy Chełmek, Kęty, Oświęcim i Osiek oraz Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu.



W klasyfikacji zespołowej bezkonkurencyjna okazała się reprezentacja naszej gminy w składzie: Leszek Górkiewicz, Stanisław Matlak i Marek Piechociński z wynikiem 18,94 kg złowionych ryb. Kolejne miejsca w klasyfikacji zespołowej zajęły drużyny: Starostwa

Powiatowego w Oświęcimiu z wynikiem 18,02 kg oraz gminy Kęty z wynikiem 16,88 kg. Dalsze miejsca w kolejności zajęły drużyny z gminy Oświęcim (10,92 kg) i gminy Chełmek (8,6 kg).

W klasyfikacji indywidualnej czołowe miejsca zajęli:

1 m. – Bartłomiej Kajfasz (Starostwo Powiatowe) z wagą 8,88 kg złowionych ryb,

2 m. – Leszek Górkiewicz (gmina Osiek) z wagą 8,44 kg ryb,

3 m. – Marek Haczek (gmina Kęty) z wagą 5,28 kg ryb.



Po podsumowaniu i odczytaniu przez sędziów wyników zawodów, puchary i drobne akcesoria wędkarskie wręczył zawodnikom Wójt Gminy Osiek, Marek Jasiński. Podsumowując zawody, pogratulował wszystkim uczestnikom osiągniętych rezultatów. Serdeczne podziękowania skierował na ręce sponsorów zawodów, gospodarzy „Molo Resort” Państwa Beaty i Adama Kłęczarów za udostępnienie obiektów i Zalewu Beskidzkiego oraz Pana Leszka Górkiewicza właściciela firmy "Stal-Det" z Osieka, za zapewnienie profesjonalnego składu sędziowskiego (członkowie koła PZW Oświęcim Miasto), umożliwiającego sprawne przeprowadzenie zawodów. Życząc dalszych wędkarskich sukcesów, zaprosił na kolejne spotkania z tego cyklu.

Marek Piechociński

ROWEROWY SPACER TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW OSIEKA

Zarząd TMO zaproponował członkom stowarzyszenia objazd znanych i wartych zobaczenia miejsc w Osieku. Do dziesięciu rowerzystów dołączyli też na trasie piesi i zmotoryzowani. W wyjątkowo ciepłą i słoneczną niedzielę 16 października spod Urzędu Gminy pojechaliśmy do starego kościoła, gdzie ksiądz Bogusław Wądrzyk przedstawił stan prac remontowych.



Prace konserwatorskie i adaptacyjne przy dziewiętnastowiecznym pałacu mogliśmy podziwiać tylko z daleka. Na wiosnę, mamy nadzieję na spotkanie z właścicielem tego pięknego zabudku i przyrzeć się odnowionemu budynkowi z bliska. Także wiosną zaplanowaliśmy dotarcie do młyna, którego malownicza bryła otoczona jest wianuszkami stawów.



Tym razem przez Włosień i Witkowiec dotarliśmy do domu rodzinnego Kazimierza Jędrzejewskiego, a potem do Państwa Elżbiety i Władysława Kłęczarów, gdzie rozmawialiśmy o znanym przed laty fitoterapeucie (zielarzu) Kazimierzu Kłęczarze.

Chcemy, aby takie rowerowe spacerunki powtarzały się cyklicznie, by w tej ciekawej formie poznawać i na nowo odkrywać miejsca ważne dla osieczan.

BARBÓRKA



4 grudnia górnicy z Osieka i Głębowic dziękowali swojej patronce św. Barbarze, uczestnicząc w nabożeństwach, które odbyły się we wszystkich trzech kościołach. Stowarzyszenie Górników Emerytów i Rencistów Górniczych zorganizowało spotkanie górników seniorów oraz biesiadę dla górników i ich rodzin. Prezesem Stowarzyszenia jest Stanisław Gąsiorek, wiceprezesem Stanisław Hałat, skarbnikiem Andrzej Górowicz, sekretarzem Bogdan Sobeczki, a członkami zarządu Andrzej Tobiczki i Janusz Gros.



Z okazji barbórki wszystkim górnikom obecnym i byłym życzymy spełnienia marzeń, zwłaszcza tych odkładanych na później, uśmiechu i ogromnych pokładów życzliwości oraz dużo zdrowia i zasłużonego odpoczynku.

STOŁY WIGILIJNE

4 grudnia w Park Hotel Łysoń & SPA w Inwałdzie odbyła się 23. edycja Konkursu Potraw Regionalnych Stół Wigilijny organizowanego przez Stowarzyszenie Gospodyń wiejskich w Andrychowie. Co roku do konkursu przystępuje Koło Gospodyń Wiejskich z Głębowic. Tym razem Panie zdobyły: 2. miejsce w konkursie na stół wigilijny, w konkursie na stroik świąteczny i w konkursie nalewek oraz 3. miejsce w konkursie ozdób choinkowych.



HISTORIA GŁĘBOWIC CZ. XI



Stanisław Dunin. Fot. Archiwum rodziny Duninów

Po śmierci Albiny z Bobrowskich Duninowej właścicielem Głębowic, Gierałowiczek, Choczni i Kopytówki został Stanisław Dunin. W 1888 roku w Święcanach poślubił Marię Ursyn-Pruszyńską herbu Rawicz, córkę Zygmunta Ursyn-Pruszyńskiego i Felicji hrabiny Bobrowskiej ze wsi Bobrowiec herbu Bolesćic. Małżeństwo zamieszkało w Głębowicach. Doczekali się siedmiorga dzieci: Felicji Marii Katarzyny, Albiny, Tytusa Karola, Olgi Cecylii, Józefa Ludwika Stanisława Dunina, Ludwika Piotra Józefa oraz Piotra Jerzego Wojciecha Józefa. Państwo Duninowie prowadzili dom tradycyjny w duchu katolickim i polskim. Należeli do elity ziemiańskiej i utrzymywali kontakty z wieloma zacnymi rodami, o czym świadczą zachowane zawiadomienia ślubne, zaproszenia na pikniki, bale i inne spotkania a nawet informacje o zgonach.

Państwo Duninowie prowadzili dom tradycyjny w duchu katolickim i polskim. Należeli do elity ziemiańskiej i utrzymywali kontakty z wieloma zacnymi rodami, o czym świadczą zachowane zawiadomienia ślubne, zaproszenia na pikniki, bale i inne spotkania a nawet informacje o zgonach.



Stanisław Dunin – student Wyższej Szkoły Rolniczej w Wiedniu. Fot. Album.Wielcy.pl

Stanisław Dunin był absolwentem Wyższej Szkoły Rolniczej w Wiedniu. Od 1890 roku pełnił funkcję członka Rady Powiatowej w Wadowicach¹. W tym samym roku należał do grona członków Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Wydziału Okręgowego w Wadowicach. Inicjował rozwój instytucji zajmujących się rolnictwem. W 1894 roku był prezesem Towarzystwa Rolniczego w Wadowicach², członkiem i detaksatorem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Wydziału Okręgowego w Wadowicach³, delegatem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie.

Od 1895 r. sprawował urząd znawcy dla dóbr tabularnych Sądu Okręgowego w Wadowicach⁴. W 1900 roku został również wiceprezesem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Te zaszczytne urzędy pełnił do końca życia.

Stanisław Dunin działał również na rzecz lokalnej społeczności. Na potrzeby szkoły przekazał dawną karczmę dworską. Był najprawdopodobniej założycielem Kółka Rolniczego w Głębowicach, zarejestrowanego 12 marca 1896 roku⁵.

Gospodarstwo rolne prowadzone przez niego należało do wzorowych w kraju w różnych kierunkach produkcji, hodowli i przemysłu rolniczego.

Folwark istniał w Głębowicach z całą pewnością już w XVII wieku, ale założony został zapewne znacznie wcześniej. Do dzisiaj zachował się układ przestrzenny zabudowań gospodarczych, lecz jego obiekty zostały przekształcone w końcu XIX wieku, w okresie międzywojennym i w latach powojennych. Zespół folwarczny sąsiaduje z pałacem od wschodu (ta część obecnie nie jest użytkowana). Od południa był ograniczony stawem Brownarnik (parking), na brzegu którego ustawiono figurę św. Jana Nepomucena. Po północnej stronie usytuowana jest druga część zabudowań gospodarczych dawnego folwarku. Za nimi rozciągają się grunty rolne niegdyś należące do właścicieli wsi. W skład dawnego zespołu folwarcznego wchodziły: budynek mieszkalny „czworak” dla służby folwarcznej z k. XIX lub I ćw. XX wieku, budynek mieszkalny „rządcówka”, w którym mieszkał rządcą folwarku Głębowice z I połowy XIX wieku, 3 stajnie – stajnia I z połowy XIX wieku, na której widnieje herb Duninów, stajnia II z połowy XIX wieku, stajnia III



Herb Duninów na budynku folwarcznym. Fot. autor

– w XX w. wykorzystywana jako warsztat i magazyn nawozów; budynek ten był kilkakrotnie przebudowywany, a jego najstarszą wschodnią część z połowy XIX wieku (?), obmurowano współcześnie jasną cegłą, dwie stodoły z I połowy XIX wieku, budynek magazynowy i chlewik. Zabudowania wymurowano z cegły i pokryto dachem dwuspadowym z dachówką ceramiczną.



Zawiadomienie o ślubie Zofii Zborowskiej z Tadeuszem Sroczyskim z 1888 r. Źródło: Archiwum Państwowe w Przemyślu



Zaproszenie dla Marii Duninowej do Kółka Pań popierających wyścigi konne w Rymanowie z 1895 r. (Niepoprawnie zapisana nazwa miejscowości). Źródło: Archiwum Państwowe w Przemyślu



Zawiadomienie o pogrzebie Parysa Maurizio z 1890 r. Źródło: Archiwum Państwowe w Przemyślu

1. Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1890.
2. Tygodnik Rolniczy: Organ C.K. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego 1894 nr 52 z dnia 29 grudnia 1894 r.
3. Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1894.
4. Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1895.
5. Księga Uchwał Kółka Rolniczego w Głębowicach.

W 1897 roku Stanisław Dunin założył w Głębowicach chlewnię zarodową trzody czystej rasy krajowej polskiej, która w 1901 roku została odznaczona na wystawie krajowej wielkim medalem srebrnym Cesarsko-Królewskiego Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego.



Bad Gleichenberg – miejscowość uzdrowskowa w Austrii. Fot. <https://www.darabanth.com/>

Niestety, zapewne już wówczas stan zdrowia Stanisława Dunina znacznie się pogorszył. Jego syn, Józef Ludwik Stanisław, późniejszy dziedzic Głębowic, tak pisze: „Ojciec mój umarł w Gleichenbergu w Tyrolu, gdy miałem siedem lat⁶. Ostatnie dwa lata widywaliśmy go jedynie od drzwi, nie wchodziliśmy bowiem nigdy do pokoju, w którym leżał. Przed wyjazdem na ostatnią podróż i kurację przyszedł do czerwonego salonu o dwóch laskach, aby się z nami pożegnać. (...) Młodsza trójka, do której należałem, pojechała do Świącan, do wujostwa Brykczyńskich⁷. Tam doszła mnie wiadomość o jego śmierci, a potem odbył się pogrzeb w Głębowicach, gdzie tłumy ludzi i księży kilkudziesięciu przyprowadziło kondukt z Zatora⁸”.

Tak opisuje uroczystości pogrzebowe zmarłego w wieku 54 lat Stanisława Dunina Dziennik Krakowski „Czas” z dnia 10 czerwca 1903 roku:

„Pogrzeb śp. Dunina. Piszą nam: Jeśli hołd pośmiertny bywa miarą zasług i wartości tych, których na zawsze żegnamy, to potęguję się on także udziałem nieszczęścia, jakie spada na pozostałą rodzinę. Obie pobudki złożyły się na wyjątkowy zaiste objaw serdecznego żalu współobywateli i ludu, gdy odprowadzano przywiezione z Gleichenbergu zwłoki śp. Stanisława Dunina. Na dworcu w Zatorze zgromadziło się (...) duchowieństwo, krewni i sąsiedzi. Proboszcz x. Nieć powitał zwłoki kolatora rzewną mową pogrzebową, pełną prostoty i prawdy. Orszak wyruszył, a za trumną postępowało sześcioro drobnych sierót w żałobie i pogrążona w ciężkim żalu wdowa⁹. Lud okoliczny tworzył orszak bardzo szanowanego i kochanego dziedzica Głębowic. Nazajutrz w starożytnym kościele głębowickim od wczesnego rana odprawiał licznie zgromadzony kler świecki i zakonny Msze Św. i śpiewał psalmy. X prałat Krementowski, kanonik kapituły przemyskiej, przyjaciel rodziny, celebrował Sumę, w czasie której sąsiedni proboszcz, rodem z Głębowic⁹, wypowiedział kazanie odznaczające się prawdą i miarą w słowach uznania zasług i cnót zmarłego. Nad grobem przemawiał p. Łazarski, poseł i wiceprezes Rady powiatowej w Białej, o pracach zmarłego na polu służby obywatelskiej, p. Chrzęszcz w imieniu Okręgowego Towarzystwa Rolniczego i innych instytucji, których śp. był inicjatorem i prezesem. „Mówiono tu o różnych zasługach zmarłego – zaczął włościanin, członek Rady Powiatowej wadowickiej – ale nie powiedziano, kim był śp. Dunin: otóż był prawdziwym szlachcicem, bo każdy czyn jego był szlachetny, był ojcem i bratem dla ludu. Czem mu się odwdzięczymy? Czy tylko modlitwą? Otoczmy my, włościanie, jego wdowę i sieroty miłością i opieką”.

6. Chodzi o rok 1903.

7. Mowa o małżeństwie Olgi (siostry Stanisława Dunina) i Józefa Brykczyńskich.

8. Mowa o najbliższych śp. Stanisława – żonie i dzieciach.

9. Mowa o ks. Józefie Michalak u r. w Głębowicach, który przyjął święcenia kapłańskie w 1886 r. Był między innymi proboszczem w Gierałtowicach.

10. Józef Ludwik Stanisław Dunin „Migawki z mojego życia”.

Słowa te (...) wywarły na obecnych silne wrażenie. – Przeszło sto osób zgromadziło się w obszernych salach starożytnego domu głębowickiego, a następnie w tych salach zasiadło do stołu przeszło dwustu włościan. Wśród zgromadzonych na obrzęd pogrzebowy reprezentowane były rodziny: Bobrowskich, Brykczyńskich, Dębickich, Gostkowskich, Geppertów, Larischów, Płockich, Reyów, Romerów, Sękowskich, Słowińskich, Starzewskich, Wysockich, Zborowskich. Z różnych stron kraju nadchodziły liczne telegramy, a na trumnice złożono wieńce od kilku instytucji, którym zmarły przewodniczył”.

Trumna z ciałem śp. Stanisława Dunina spoczęła w krypcie na miejscowym cmentarzu, ponieważ już wówczas obowiązywał zakaz chowania zmarłych w kościołach parafialnych i na cmentarzach przykościelnych. Jednak nocą została przeniesiona do rodzinnej krypty pod południową kaplicę głębowickiej świątyni, w której spoczywają najbliżsi zmarłego.



Dziennik Krakowski „Czas” z dnia 10 czerwca 1903 roku – strona tytułowa. Źródło: www.polona.pl



Dziennik Krakowski „Czas” z dnia 10 czerwca 1903 roku, artykuł. Źródło: www.polona.pl

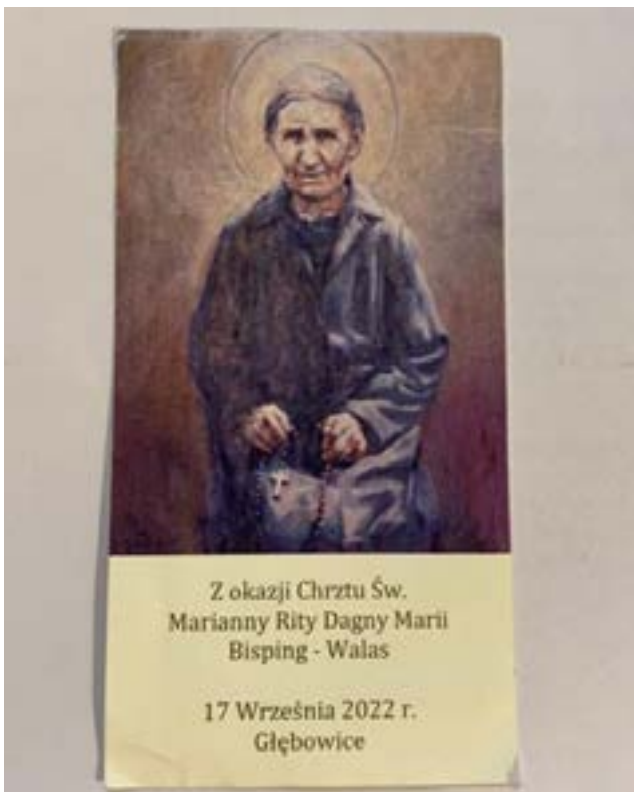
Po śmierci męża ciężar wychowania sześciorga dzieci i zarządzanie majątkami spoczął na barkach Marii Duninowej. Na jego cześć jeden z ich synów Józef Ludwik Stanisław nosił jego imię, które na chrzcie świętym otrzymał na trzecim miejscu¹⁰.

Mając na uwadze dobro swoich dzieci, w 1908 roku opuściła Głębowice, dzierżawiając je i wraz rodziną zamieszkała w Kopytówce, majątku położonym bliżej Krakowa.



Maria z Pruszyńskich Duninowa z dziećmi i siostrzenicą. Od lewej: Albina, Maria z Pruszyńskich Duninowa, Celina z Dębskich Aleksandrowa Bzowska (siostrzenica Marii), Tytus. Siedzą od lewej: Józef Stanisław, Olga, Piotr Jerzy i Ludwik – ok.1905/6. Fot. Archiwum rodziny Duninów

Warto dodać, że 130 lat temu w Głębowicach w dniu 9 marca 1892 roku urodził się najstarszy syn Stanisława Dunina i Marii z Pruszyńskich – Tytus Karol Józef Dunin ze Skrzynna. Został ochrzczony w dniu 4 kwietnia 1892 roku, a jego rodzicami chrzestnymi byli wspomniany już ks. Kanonik Karol Kremenowski, oraz siostra Stanisława – Jadwiga Albina z Duninów ze Skrzynna Romerowa. W dniu 17 września 2022 roku, sto trzydzieści lat po tym wydarzeniu, w kościele w Głębowicach przyjęła chrzest praprawnuczka Tytusa – Marianna Rita Dagny Maria Bisping-Walas urodzona 26 kwietnia 2022 roku w Krakowie. Marianna jest córką Anny Teresy Bisping i Michała Walasa. Rodzice Marianny postanowili przybyć z dzieckiem do byłej rodzinnej parafii w Głębowicach, gdzie znajduje się krypta Rodziny Dunin ze Skrzynna, w której spoczywają ich przodkowie, z ostatnim tam pochowanym w roku 1903 Stanisławem Duninem ze Skrzynna¹¹.



Pamiątka z chrztu. Fot. Adam Bisping

Opracowała Urszula Babińska

¹¹ Na podstawie informacji udzielonej przez Pana Adama Bispinga praprawnucznika Stanisława Dunina.

FUNKCJA POLICJANTA GMINNEGO W OSIEKU NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

W 1897 roku Zwierzchność Gminna w Osieku skierowała następujące pismo do C.K. Starostwa w Białej: „Ponieważ z każdym rokiem wzmagają się czynności policyjne w tutejszej gminie, a wykonanie tychże na wielkiej przestrzeni terytorium gminy Osieka wobec 3000 mieszkańców, coraz ma większe trudności i niebezpieczeństwo życia dla służby gminnego natrafia, uprasza się tedy Świątne C.K. Starostwo o łaskawe zezwolenie na utrzymanie w gminie Osieku służby policyjnej umundurowanej i uzbrojonej bronią sieczną [...]”. Wytypowano na to stanowisko „wysłużonego wojskowo” Franciszka Jurczyka, który liczył wówczas 40 lat.

W odpowiedzi na pismo C.K. Starostwo zażądało opisanie munduru i broni, jakie planowano przeznaczyć dla gminnego policjanta, z zaznaczeniem, że nie mogły one być podobne do mundurów i broni używanej przez wojsko oraz żandarmerię. Odesłany przez osiecką gminę opis munduru wyglądał następująco: płaszcz z grubego siwego sukna, bluza i spodnie z szarego płótna, czapka rogatywka krakowska z czerwonego sukna z czarnym barankiem koło spodu, czarne upięcie na szyję z białą wypustką, szabla u boku zwykła w czarnej skórzanej pochwie, pas do szabli czarno lakierowany skórzany do opięcia koło bioder. W końcu 1897 roku zarówno funkcja, jak i umundurowanie osieckiego gminnego policjanta zostały zatwierdzone, a sam policjant został zaprzysiężony na tym stanowisku.

Kilka lat później – w 1902 roku – Franciszek Jurczyk zmarł. Zastrudniono wówczas na stanowisku policjanta Franciszka Tolarczyka, urodzonego w 1872 roku, również „wojskowo wysłużonego”. Po dwóch latach pełnienia tej funkcji Zwierzchność Gminna w Osieku zdecydowała się na wystąpienie o zatwierdzenie go na tym stanowisku i zaprzysiężenie. Stwierdzono, że nowy policjant „sprawuje się wzorowo i można liczyć na jego rzetelność, wierność i trzeźwość w tym zawodzie”. Odebranie przysięgi planowano dokonać na tzw. rokach urzędowych w Kętach. W odpowiednim podaniu przedstawiono również rysopis policjanta: wzrost – średni, twarz – pełna, oczy – grube, usta – grube, nos – pociągły. C.K. Starostwo wezwało Zwierzchność, aby Franciszek Tolarczyk zjawił się w Kętach na rokach 7 marca 1904 roku. Wtedy doszło do jego zaprzysiężenia. Jednocześnie wysłano zapytanie do C.K. Sądu Obwodowego w Wadowicach oraz do C.K. Sądu Powiatowego w Kętach, czy Franciszek Tolarczyk nie figurował w rejestrach karnych. Jak się okazało nie był osobą karaną, ale ciekawą odpowiedź z wadowickiego sądu dotarła do białskiego starostwa dzień po zaprzysiężeniu („powyż wymieniony w indeksach karnych jako karany nie przychodzi”).

Tekst powstał w oparciu o akta przechowywane w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, zespół nr 13/689 Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, sygnatura 125.

Michał Jarnot

Zasole, 2 października 2022 r.

OD REDAKCJI:

Próbowałam znaleźć krewnych obu policjantów, ale nie jest to łatwe. Może po opublikowaniu artykułu ktoś dorzuci garść informacji. Zdołałam ustalić, że Franciszek Jurczyk mieszkał pod numerem 136 z żoną Heleną z domu Kutek. Mieli 7 córek: Karolinę, Franciszkę, Helenę, Stefanę, Wiktorię, Zofię, Rozalię. Franciszek Jurczyk zmarł 17.06.1902 roku, a ich posiadłość kupił Franciszek Herzog i założył sklep Kółka Rolniczego. Franciszek Tolarczyk urodził się 3.06.1872 r i mieszkał z żoną Katarzyną pod numerem 312. Obaj zostali pochowani na naszym cmentarzu.

K.Cz.

USŁUGI POGRZEBOWE



ROBERT HAŁAT

UL. SŁONECZNA 67
32-608 OSIEK

☎ 785 978 206
☎ 33 84 58 435

WWW.HALAT-OSIEK.PL

F.H.U. „Mag-Met” SKUP ZŁOMU GŁĘBOWICE

Oferuje:

SKUP ZŁOMU STALOWEGO, KOLOROWEGO
Głębowice, ul. Oświęcimska 6

Oferujemy również odbiór złomu własnym transportem z domu klienta. Ważymy złom na miejscu (waga elektroniczna na aucie) i od razu wypłacamy pieniądze za towar.

Tel. 782-832-551

NASZE ATUTY TO UCZCIWOŚĆ I WYSOKIE CENY

LUKASEK kamieniarstwo

MARMUR, GRANIT, ONYX, PIASKOWIEC

Nagrobki pojedyncze
Nagrobki podwójne
Kolumbaria
Schody zewnętrzne, wewnętrzne
Posadzki,
Tarasy
Błaty łazienkowe oraz łazienki
Błaty kuchenne
Kominki
Inne

Grzegorz Lukasek - mistrz kamieniarstwa
ul. Długa 287, 32-607 Polanka Wielka
tel. 504 085 881

608 314 878-WhatsApp
e-mail: lukasekgrzegorz@interia.pl
www.lukasek.eu

Szkółka Krzewów Ozdobnych
MAGIA OGRODU
JEKIEŁEK
OSIEK ul. STAROWIEJSKA 398
tel. 500 626 566

- kwiaty balkonowe
- kwiaty rabatowe
- azalie, rododendrony
- trawy ozdobne
- hortensje
- tuje, jałowce
- świerk, sosna, jodła
- berberysy
- tawuły
- rozsady warzyw



STAL-DET

Leszek Górkiewicz
ul. Cicha 3, 32-608 Osiek
tel.: 500 140 262
tel.: 516 044 410
e-mail: stal-det_leszek@wp.pl

Oferujemy:

- salony okien i drzwi
- materiały: wod.-kan. elektryczne
- płytki, panele podłogowe
- wszelakie materiały budowlane od A do Z
- wyposażenie łazienek
- narzędzia
- części samochodowe na zamówienie
- chemia gospodarcza

Usługi:

- kompleksowy montaż okien, drzwi i bram
- docieplanie budynków
- usługi ogólnobudowlane



KÓŁKO ROLNICZE

**ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z OFERTY
USŁUG SPRZĘTEM ROLNICZYM**

Zapraszamy również do tankowania na Stacji Paliw i zakupów.

W ofercie:

- paliwa z koncernu Orlen,
- oleje przekładniowe,
- oleje silnikowe,
- oleje hydrauliczne,
- oleje do kosiarzek, pił i kos spalinowych,
- oleje do skuterów,
- płyny chłodnicze,
- akcesoria i kosmetyki samochodowe i motocyklowe.

Biuro - 33 845 83 80
Stacja Paliw - 509 358 042

STACJA PALIW

KÓŁKO

pon.-pt. 6⁰⁰-18⁰⁰ sobota 7⁰⁰-17⁰⁰

NOWOŚĆ - BRONA TALERZOWA!



OFERUJEMY

- OGRODZENIA MUROWANE • SIATKOWE • PANELOWE
- USŁUGI MINIKOPARKĄ 1,7t oraz 4,0t • WYWRÓTKA
- KOWALSTWO ARTYSTYCZNE
- USŁUGI ŚLUSARSKIE
- AUTOMATYKA DO BRAM
- TRANSPORT do i powyżej 3,5 t



Bogdan Matlak

☎ 530 652 788



ogrodzeniabogdan@interia.pl

www.ogrodzeniaodpodstaw.pl

WOJNA W UKRAINIE

„POŻEGNALNY MONOLOG”

Dzisiaj idę walczyć za wolność,
godzina ta wybiła
i zostaniesz w domu sama,
więc proszę Cię wybaczyć.
Nie płacz tylko przy mnie,
bo tego nie zniosę,
ale muszę tak postąpić
w związku z naszym losem.

Obiecuj, że będziesz tęsknić,
że będziesz myśleć o mnie,
ubierając moją koszulę,
przytulaj się do mnie.
Przypominaj sobie mój uśmiech,
żeby się nie zatarał w pamięci
i używaj moich perfum,
żeby mnie mieć,
tak na wyciągnięcie ręki.

I pisz do mnie listy,
takie zwykłe o wszystkim co chcesz,
że zepsuła się pralka,
że w garażu pomieszkuje jeż.
Nie wyślesz ich do mnie
no bo niby gdzie,
więc schowaj je w szufladzie,
głęboko na dnie.

Odżywiaj się dobrze
w ogóle coś jedz.
Noś czapkę i szalik,
witaminy bierz.
Staraj się nie myśleć wiele,
co może się stać,
wystarczy, że ja myślę
i mam w oczach strach.

Nie mówię, że Cię Kocham
bo to przecież wiesz,
spójrz mi tylko w oczy,
mocno przytul mnie.
I pozwól mi odejść,
żeby wrócić mógł,
nie w trumnie,
lecz żywy
Z Bogiem – idę już.

Cdn. ...

KRONIKA

PAŹDZIERNIK

1. Chrapkowicz Bernadetta	- lat 61	Osiek
2. Mroziak Stanisław	- lat 90	Osiek
3. Krystjan Jan	- lat 62	Osiek
4. Górecki Kazimierz	- lat 89	Osiek
5. Niedziela Zofia	- lat 85	Osiek
6. Bies Mieczysław	- lat 66	Osiek
7. Tobaczyk Ludwik	- lat 78	Osiek

LISTOPAD

1. Bies Jan	- lat 85	Osiek
2. Bochenek Helena	- lat 90	Osiek
3. Płonka Kazimierz	- lat 83	Osiek
4. Leśniak Zbigniew	- lat 95	Osiek
5. Tobaczyk Helena	- lat 92	Osiek

GRUDZIEŃ

1. Matusiak Tekla	- lat 93	Osiek
-------------------	----------	-------

Sporządziła: Iwona Górowicz

*Wiedz, że chociaż jesteś gdzieś wśród gwiazd,
Wolny od wszelkich ziemskich trosk,
Tutaj na zawsze został twój ślad
A z nim tęsknota, rozpacz i ból.*

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża, ojca, dziadka i pradziadka

Śp. Kazimierza Płonki

Składamy serdeczne Bóg zapłać.

Rodzina

Zaproszenie

Tradycyjnie 6 stycznia 2023 roku w sali przy OSP w Osieku odbędzie się 29. spotkanie najstarszych mieszkańców Osieka i Głębowic.

Na spotkanie zaproszone będą osoby urodzone w 1953 roku oraz urodzone poniżej tego rocznika. Indywidualne zaproszenia będą dostarczane na adres uczestników. Goście z Głębowic będą mogli pojechać o godz. 12.30 autobusem podstawionym obok WDK w Głębowicach do Osieka na mszę, która odbędzie się o godz. 13.00 w Kościele Parafialnym pw. św. Andrzeja w Osieku.

Autobus z Głębowic przejedzie ul. Główną w Osieku, więc wszystkich chętnych do skorzystania z tego środka lokomocji zapraszamy na przystanki PKS usytuowane wzdłuż tej ulicy. Po mszy św. odbędzie się spotkanie w sali OSP w Osieku. Mieszkańcy Osieka i Głębowic o godz. 19.00 będą mogli wrócić do domu podstawionym autobusem (obok sali OSP).

Osoby, które dysponują własnym środkiem lokomocji, prosimy o zabranie i odwiezienie innych uczestników spotkania.

Serdecznie zapraszają Organizatorzy.

Z PASJI DO MALOWANIA... WERNISAŻ PATRYCJI MROZIK

Olejne, akwarelowe, strukturalne, pouringowe, niewielkie jak papier do drukarki i wielkości blatu stołu. Tak tworzy Patrycja Mrozik, mieszkanka Głębowic, która swoje obrazy sprzedaje nie tylko w Polsce. Trafiają już do zagranicznych kolekcjonerów.

Wystawę jej prac można obejrzeć w Klubie Centrum, a wernisaż odbył się 26 października. Można tylko żałować, że to niewielka część obrazów Patrycji, a ich ilość jest nawet dla niej samej nieodgadniona.



Tworzenie obrazów to dla Patrycji sposób wyrażania siebie, sposób komunikacji, pokazania wnętrza, uwalniania emocji. Wcześniej był też taniec, akrobatyka, ale to przez aktywność malarską Patrycja pokonuje bariery, zmagając się z atypowym rodzajem autyzmu. Obraz powstający w wyobraźni przelewa na papier czy płótno, ale nie maluje na zamówienie i nie powtarza swych kompozycji, każdy obraz jest unikatowy, niepowtarzalny. Odnosi się wrażenie, jakby malowały je różne osoby.

Patrycja zawsze lubiła rysować, a jej mama szukała przyczyn kłopotów córki. Wymienia osoby, które potrafiły nazwać problem i wyciągnąć nie tylko rękę do dziewczyny, ale też wyciągnąć wnioski i zachęcić do malowania. Pierwszą wystawę zorganizowała dla niej Joanna Zygmunt w 2018 roku przy kościele w Głębowicach. Patrycja była wtedy uczennicą Gimnazjum w Osieku. Bardzo ciepło wspomina inne panie: Beatę Sadowską, Wandę Nikliborc, Ewę Jekielek, Justynę Kłys, Edytę Matyjasik-Kulig, które w różny sposób wspomagając Patrycję, rozwinęły jej talent.



Po ukończeniu gimnazjum Patrycja uczęszczała do Liceum Artystycznego Creative w Bielsku-Białej. Na swojej drodze artystycznej trafiła na wspaniałe nauczycielki jak Anna Madziar i Agnieszka Kobielus.

Swoje umiejętności doskonaliła też sama próbując różnych technik poznanych w internecie. Lubi przy tym słuchać głośnej muzyki.

Młoda artystka prezentowała już swoje prace na pierwszych wystawach indywidualnych w Osiedlowym Domu Kultury w Oświęcimiu Zasolu i w Młodzieżowym Domu Kultury w Oświęcimiu.

Sięgnęła też po pierwsze laury w konkursach:

- w 2019 roku I miejsce w konkursie plastycznym „Inny nie znaczy gorszy” w Bielsku-Białej,
- w 2020 roku I miejsce w konkursie „Mieszkam w Beskidach”,
- w 2021 roku II miejsce w konkursie „Mieszkam w Beskidach”,
- w 2022 roku Nagroda Specjalna „Mieszkam w Beskidach”.



Patrycja jest dopiero na początku swojej drogi artystycznej. Ma ogromne wsparcie mamy, babci i dalszej rodziny. Wierzmy, że zadziwi nas jeszcze niejednym dziełem.

Krystyna Czerny

MIĘDZYGMINNY KONKURS PIĘKNEGO CZYTANIA „ZŁOTE USTA”

W dniu 10.11.2022 roku w Domu Kultury w Przeciszowie odbyła się kolejna edycja Międzygminnego Konkursu Pięknego Czytania „Złote Usta”, w którym wzięły udział dzieci ze szkół podstawowych z gmin Oświęcim, Osiek oraz Przeciszów. W tym roku dzieci czytały książkę autorstwa Joanny Wachowiak pt. Historijki dla małych uszu. Wielkie zaangażowanie dzieci oraz emocje, jakie towarzyszyły podczas konkursu, były oceniane przez jury w składzie: Jadwiga Szczerbowska (OKSiR Brzezinka), Alina Kwarciak (MDK Oświęcim), Agata Szyszka-Mądro (GBP w Kętach).

Wyniki konkursu:

- I miejsce – Antoni Krawczyk z Przeciszowa;
- II miejsce – Julia Urbańczyk z Grojca, Zuzanna Pieczonka z Rajska;
- III miejsce – Aleksandra Nowak z Osieka, Mikołaj Piotrowski z Osieka.

Wyróżnienia otrzymali: Maja Wróbel z Babic, Agnieszka Balaon z Harmęż, Wiktoria Pikania z Włosienicy, Jagoda Jurecka z Piotrowic, Marcelina Błaszczuk z Przeciszowa, Igor Cieślowski z Osieka.



Podczas przesłuchań zmaganiom dzieciaków przysłuchiwali się zaproszeni goście: Wójt Gminy Przeciszów – Tomasz Kosowski, Zastępca Wójta Gminy Oświęcim – Halina Musiał, Dyrektor Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku – Krystyna Dusik, p.o. Dyrektora GBP w Oświęcimiu z/s w Grojcu – Anna Zimnal oraz nauczyciele przygotowujący uczniów do konkursu. Wszystkim uczestnikom bardzo serdecznie gratulujemy!

Po wręczeniu nagród odbyło się spotkanie autorskie z Panią Joanną Wachowiak, która w swoje opowieści zaangażowała dzieciaki ze szkoły podstawowej w Przeciszowie. Bardzo serdecznie dziękujemy za czwartkowe przedpołudnie z książką...

GBP Przeciszów

„AKTYWNIEM, ZDROWO, RODZINNIE” – VI EDYCJA GRY TERENOWEJ

Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią członkowie Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych w Osieku zaproponowali mieszkańcom gminy udział w kolejnej edycji gry terenowej. Celem zabawy było przeciwdziałanie uzależnieniu od mediów społecznościowych, Internetu, promocja zdrowego i aktywnego stylu życia oraz integracja społeczności lokalnej.

19.11.2022 r. mimo pierwszych opadów śniegu, temperatury sięgającej 0°C, niewielkich przymrozków 9 trzyosobowych drużyn stanęło na starcie gry terenowej obok kopca Grunwaldzkiego. Tutaj zawodnicy wzięli udział w rozgrzewce. Wykonali różne ćwiczenia sportowe, tj.: przysiady, pajacyki, skoki na skakance. Otrzymali również okolicznościowe koszulki oraz mapkę z trasą wędrówki. Na następnym stanowisku, ulokowanym na ścieżce prowadzącej na Molo, sprawdzono, jaką wiedzę na swój temat posiadają członkowie drużyn. Dyskusję między uczestnikami wywoływało pytanie, na temat tego, jak rodzic spędza wolny czas. W większości przypadków dzieci stwierdzały, że ich opiekunowie wypoczywają na kanapie przed telewizorem. Rodzice natomiast deklarowali, że w wolnym czasie wybierają aktywność sportową. Kolejne zadanie wymagało współpracy w zespole. Należało przenieść balon bez użycia rąk wyznaczoną trasą. Natomiast na Ranczu Na Stawowej uczestnicy musieli zmierzyć się z przygotowanymi zagadkami. Wiedzą na temat zdrowego odżywiania uczestnicy gry mogli wykazać się na ostatnim stanowisku obok Starego Kościoła.



Gra nie odbyłaby się bez pomocy wolontariuszek: Martyny Koźłowskiej, Pauliny Kusak, Justyny Neczek, Pauliny Musiał, Pauliny Jekielek, Emilii Gałuszki, Gabrieli Tlałki, Faustyny Kłęczar i Nikoli Mitoraj. Działanie wsparli także: Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Osieku, Resort Molo, Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku, Ranczo Na Stawowej. Specjalne podziękowania należą się Wójtowi Gminy Osiek, p. Markowi Jasińskiemu, Sekretarzowi Gminy, p. Andrzejowi Sobeckiemu i Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, p. Marii Kufel.

Naszą następną, sztandarową już akcją, czyli Zimową Ligę Piłki Nożnej Halowej, planujemy na początek lutego 2023. To międzygminny turniej tzw. „dzikich drużyn” skierowany do młodzieży. Dotąd to przedsięwzięcie udało nam się zrealizować dzięki licznej pomocy i wsparciu wielu instytucji. Ze względu na obostrzenia sanitarne nasze działania zostały ograniczone, na szczęście udało nam się reaktywować naszą organizację. Jeśli ktoś czuje, że chce nam pomóc i działać na rzecz lokalnej społeczności, zachęcamy do przyłączenia się do nas i zapraszamy do kontaktu przez nasz fanpage na Facebooku bądź wiadomość na Messengerze.

Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych w Osieku

Rymowanki stworzone przez uczestników VI edycji Gry Terenowej „Zdrowo, aktywnie, rodzinnie”:

*Kto je codziennie warzywa,
ten zdrowie swoje wygrywa.
Kto je codziennie owoce,
ten nadzwyczajne ma moce.
Więc słuchaj, nie bądź przegrywem,
zaczynaj swój dzień warzywem.*

*Warzywa i owoce zjadamy,
dlatego zdrowo się mamy
Jabłka i gruszki lubimy,
ale ogórkiem też nie gardzimy.
Zdrowe sałatki u nas królują,
świetną formę rodzinie fundują.
Szczupli Dżugają, szczupli Grzywowie,
bo witaminy zjadają co dzień!*



Zawodnicy po przejściu całej trasy udali się do sali WDK, gdzie czekał na nich ciepły posiłek. Po krótkim odpoczynku rodziny wykonały plakaty promujące aktywne spędzanie wolnego czasu i zaprezentowały wierszyki zachęcające do jedzenia owoców i warzyw. Następnie Wójt Gminy Osiek p. Marek Jasiński i prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych w Osieku p. Magdalena Kramarczyk wręczyli wszystkim uczestnikom pamiątkowe dyplomy i nagrody.

OD GŁĘBOWIC DO TRYŃCZY, CZ. II – HISTORIA KASZTANKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

OD REDAKCJI:

W numerze 2/185 z 2022 r. wydrukowaliśmy I część artykułu „Od Głębowic do Tryńczy – wojenne losy rtm. Tytusa Dunina” napisanego przez Stanisława Osmendę, a przesłanego przez wnuka rotmistrza – Tytusa Dunina z Krakowa. W tym numerze drukujemy II część artykułu o losach jednego z najsłynniejszych koni II Rzeczypospolitej.

Warto wspomnieć, że żona Tytusa Dunina, Maria hr. Romer na początku XX wieku na co dzień dosiadała słynnej Kasztanki Józefa Piłsudskiego, która wtedy miała na imię Fantazja. Marszałek otrzymał Kasztanke od Strzelców w Miechowie w sierpniu 1914 r. Cofnijmy się do tamtych lat.



Eustachy hr. Romer ze swoją córką Marią - fotografia ze zbiorów rodzinnych Tytusa Bispinga z Krakowa



Maria z Pruszyńskich Duninowa i Stanisław Dunin z synem Tytusem - fotografia pochodzi ze zbiorów Tytusa Bispinga z Krakowa

W burzliwym 1914 roku dzień 9 sierpnia zaczął się jak wiele innych. Kiedy przed południem Eustachy hr. Romer wraz z wnukiem Andrzejem doglądał porządków w swoim gospodarstwie, nadjechała grupa ośmiu ułanów z austriackiego 2. Pułku Schwarzenberga. Ułani przyjechali w celu odebrania klaczy „Iskra”, jaką Eustachy sprzedał kuzynowi swojej żony (z Ponińskich), Leutnantowi Alfredowi Freihenu von Hagen służącemu w tym pułku.

Po południu od Wysocic nadeszła grupa pięciu strzelców z oddziałów formowanych przez Józefa Piłsudskiego, którymi dowodził pochodzący z niedalekiej Szreniawy, a posiadający duże gospodarstwo w Imbramowicach Władysław Spychalski. Hrabia Romer mając przed oczami nędznie ubranych strzelców z przestarzonymi karabinami systemu Werndla, rozplakał się. Zapewne lży były również efektem wzruszenia na widok oddziałów z polskim orłem na czapce. Niezwłocznie wyprowadzono ze stajni 5 koni i po osiodłaniu przekazano żołnierzom. Wśród darowanych wierzchowców znalazła się klacz Fantazja, którą na co dzień dosiadała córka Eustachego, Maria. Ostatecznie podarowane konie na Rynku w Miechowie zostały przekazane oficerom, a Fantazja trafiła do Józefa Piłsudskiego, otrzymując nowe imię Kasztanki. Słabe zdrowie powodowało, że nie mogła odbywać długich wyczerpujących marszów. Jednak to ona jasnokasztanowa klacz z czterema białymi „skarpetkami” i białą plamą na czole przeszła do historii jako ulubiony wierzchowiec marszałka Józefa Piłsudskiego i zarazem najbardziej rozpoznawalny koń II Rzeczypospolitej. Dzięki swej łagodności i wrodzie zdobyła serce swego Pana. Nawet gdy była daleko, myślał o niej. Czasami jak

wiejska panna potrafiła pokazywać humory, ale to nie zakłóciło dobrych relacji z koniem – doskonale się rozumieli. Kasztanke bardzo dobrze charakteryzuje żona Marszałka Aleksandra Piłsudska w swoich wspomnieniach: „...Szczególną ulubienicą męża była Kasztanki, prześliczna klacz, wierna jego towarzyszką w bojach legionowych. Dostał ją w sierpniu 1914 r., kiedy na czele swych pierwszych oddziałów ruszył na wojnę. Bardzo nerwowa Kasztanki nienawidziła ognia artyleryjskiego i poza swoim panem nikogo innego nie uznawała. Między nimi istniało jakieś tajemne porozumienie, tak doskonale, że oboje odczuwali swoje nastroje i nawzajem na siebie wpływali. Po wojnie Kasztanki już bardzo posunięta w latach, dożywała swych dni w komforcie suchej stajni i dobrego pastwiska. Od czasu do czasu przyprowadzano ją do męża i wtedy trudno było patrzeć bez wzruszenia, kiedy na powitanie pieściła rękę męża miękkimi wargami i szyją ocierała się o jego plecy...”.

W okresie kryzysu przysięgowego Kasztanke zaopiekował się Władysław Belina-Prażmowski, umieszczając ją (prawdopodobnie) w wydzierżawionym majątku pod Janowem Lubelskim. W okresie wojny polsko-bolszewickiej i kilka lat po jej zakończeniu Kasztanki przebywała w stajniach belwederskich, a w roku 1922 została oddana pod opiekę 7. Pułku Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego stacjonującego w Mińsku Mazowieckim. Kasztanki wydała na świat dwoje źrebiąt: klacz Merę – na pamiątkę rzeczki przepływającej przez rodzinny majątek Piłsudskich i ogiera Niemna. Liczono, że Niemen zastąpi z powodzeniem Kasztanke w roli pierwszego konia II Rzeczypospolitej; „...Był to biały ogier, który w służbie mężowi miał zastąpić swą matkę. Niestety, jabłko padło daleko od jabłoni. Niemen odziedziczył po matce jedynie urodę, ale nie było w nim ani śladu jej ognia i inteligencji. Był z natury leniwy do tego stopnia, że największą szybkością, na jaką mógł się zdobyć, był ślamazarny trucht...”. Kasztanki okazjonalnie była dowożona na rozmaite uroczystości z udziałem Marszałka, podczas których z gracją ją dosiadał, a niekiedy do Sulejówka. Ostatni raz publicznie wystąpiła w Warszawie podczas defilady 11 listopada 1927 roku. Po tygodniu została odesłana do macierzystego pułku w wagonie podzielonym sztywno zamontowaną deską oddzielającą część konną od części dla opiekuna. Z opisu podanego przez towarzyszącego klaczy ułana wynika, że koń prawdopodobnie dostał się pod deskę rozdzielającą wagon i starając się stanąć na równe nogi natarł na przeszkodę ze wszystkich sił, doznając urazu kręgosłupa. Gdy w miejscu docelowym otwarto wagon, Kasztanki leżała na podłodze, nie mogąc wstać o własnych siłach. Wyniesiona z wagonu, mimo szybkiej pomocy weterynaryjnej padła na trzeci dzień. Ciężko ranną Kasztanke ratowali: lekarz wet. 7. Pułku Ułanów por. Koeppel, ppłk dr. wet. Józef Kulczycki Komendant Kadry Okręgowego Szpitala Koni oraz płk dr. wet. Konrad Millak. Marszałek był tak przygnębiony zaistniałą sytuacją, że nie przyjął dowódcy pułku opiekującego się klaczą, co przedsięwziętego ze stosownym meldunkiem. Skórę i kośćce Kasztanki po spreparowaniu umieszczono tymczasowo w Muzeum Centrum Wyszkozenia Weterynaryjnego w Warszawie, a następnie w nowym budynku Muzeum Wojska Polskiego. Pozostałe szczątki pogrzebano w ogródku przed siedzibą dowództwa 7. Pułku Ułanów, a na przykrywającym mogiłę kamieniu wyryto napis: „Tu leży Kasztanki, ulubiona klacz marszałka Józefa Piłsudskiego”.

Rodowód Kasztanki (Fantazji) zaczyna się od klaczy Chłopka, którą Eustachy hr. Romer kupił od spotkanego na drodze gospodarza. Wnuk hrabiego Romera Andrzej Popiel wspomina: „...W latach 90. XIX wieku mój dziadek kupił na drodze od chłopca gniadą klacz nazwaną Chłopka. Miała szereg źrebiąt z ogierami pełnej krwi To-On; m.in. gniadą klacz Chłopka II, która chodziła w cugowej czwórce na rękę. Chłopka II miała szereg źrebiąt z ogierem pełnej krwi Pikerell (był to duży łysy kasztan z białymi czterem nogami), między innymi Kasztanke zwaną Fantazja, urodzoną w roku 1910. O rok młodsza siostra Kasztanki chodziła wiele lat w zaprzęgu w Ściborzycach i była wyjątkowo dzielna, niestety nie była płodna. Do wojny miałem klacze z linii Chłopki w moim stadzie...”.



Wnuk Tytusa Dunina, Tytus Bisping obok obrazu przedstawiającego jego babcię Marię dosiadającą klacz Fantazję, późniejszą KASZTANKĘ Józefa Piłsudskiego. Autorem obrazu jest Leszek Dąbrowski - fotografia ze zbiorów rodzinnych Tytusa Bispinga z Krakowa

Może się wydawać, że ten najślynniejszy koń II Rzeczypospolitej jest dobrze opisany w literaturze, jednak w rozmaitych wydawnictwach można spotkać sporo błędów i przekłamań, a w szczególności mit jakoby Kasztankę podarował Józefowi Piłsudskiemu Ludwik Popiel, właściciel majątku Ściborzycze. Zwykle autorzy tych przekłamań nieświadomie powielają napotkane teksty. O prawdę historyczną od lat walczy prawnuk Eustachego hr. Romera, wnuk Marii Dunin z Romerów, pan Tytus Bisping z Krakowa. Warto zacytować odpowiedź autorki książki po jednej z interwencji Tytusa Bispinga: „...Szanowny Panie, na wstępie pragnę Pana serdecznie przeprosić za błąd, jaki popełniłam w sprawie Kasztanki. Nie było to świadome czy celowe "pisanie nieprawdy", ale raczej brak dogłębnego poznania tematu z mojej strony. Do materiałów, o których Pan wspomina, udało mi się dotrzeć dzisiaj – niestety, za późno. Przysłał mi je też dzisiaj Pan Stanisław Jankowski. Na swoje usprawiedliwienie mam tylko to, że wspomnienie o Kasztance było trochę na marginesie głównego tematu, jakim był dwór w Czaplach Małych i skandaliczne doprowadzenie go do ruiny po wojnie. Pyta Pan, skąd miałam tę fałszywą informację. W załączniku pokazałam około 10 źródeł i artykułów prasowych. Jest tego znacznie więcej. Po prostu uwierzyłam, że są prawdziwe. Nie wiem, jak można teraz to sprostować. Książki są zafoliowane i żaden dystrybutor nie zgodzi się na ich rozpakowywanie w celu dołączenia erraty. Poczuciem niewielkim może być tylko to, że nakład jest bardzo mały i jak będzie dodruk, to już ze zmianami. Jeszcze raz serdecznie Pana przepraszam i dziękuję za zwrócenie uwagi na ten błąd. Z wyrazami szacunku Marzanna Raińska...”

Na koniec należy zaznaczyć, że naoczny świadek przekazania klaczy strzelcom Piłsudskiego syn Ludwika Popiela, właściciela Ściborzyc, Andrzej, opisał to wydarzenie w liście do pisarza emigracyjnego mjr. Wiesława Lasockiego, autora bestsellerowej książki „Zwierzęta i żołnierze”. Podobnie scenę podarowania Kasztanki strzelcom opisuje brat Andrzeja, Ludwik Popiel (syn Ludwika Popiela ze Ściborzyc), podając nawet szczegółową datę 9 sierpnia 1914. Wymienione źródła znajdują się w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. O ile wspomniane listy dostępne są tylko w formie skanu pisma odręcznego i przez to stanowią pewną przeszkodę badawczą to inny dowód, list pani Pii Popiel Zielińskiej z Portugalii, mieszkanki sąsiednich Czapel Wielkich był opublikowany w roku 1967 w emigracyjnej gazecie „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” i dotarcie do niego nie stanowi problemu dla zdeteminowanego badacza historii.

Stanisław Osmenda

3. POZYTYWNY BAZAR CHARYTATYWNY DLA ADASIA TADYCHA Z OSIEKA



Adaś Tadych w czerwcu skończył cztery lata. Cierpi na czterokończynowe mózgowo porażenie dziecięce, zespół Westa i znaczne upośledzenie umysłowe.

Imprezę, której patronowały Fakty Oświęcim i wójt gminy Osiek, organizowało Stowarzyszenie Pozytywni z Oświęcimia.

Na pozytywnej scenie 3. Pozytywnego Bazaru Charytatywnego dla Adasia wystąpiły orkiestry dęte z Osieka i Głębowic, chóry Osieczanie i Wrzos z Głębowic, Gabrysia Wawro, a także tancerze ze Szkoły tańca Magic Dance filia Przecliszów. Gwiazdą niedzielnego popołudnia była Magda Naglik z zespołem Feniks.

Była też okazja do nabycia bożonarodzeniowych ozdób, które przygotowały dzieci i młodzież ze szkół w Osieku i Głębowicach oraz z okolicznych miejscowości.

Partnerami bazaru były gmina Osiek i Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku. Wydarzenie objęte Honorowym Patronatem Starosty Oświęcimskiego Andrzeja Skrzypińskiego.



PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA



3 listopada 2022 r. swoje, jakże ważne i długo wyczekiwane, święto obchodziły nasze najmłodsze przedszkolaczki. Przyszedł bowiem czas na uroczyste pasowanie na przedszkolaka. W uroczystości wzięły udział dzieci z grupy Krasnoludków oraz Zajęczków. Przedszkolaki pięknie recytowały wiersze, śpiewały piosenki, a także prezentowały poznane układy taneczne. Po części artystycznej dzieci złożyły przyrzeczenia, a następnie wszystkie zostały pasowane przez panią dyrektor Monikę Rycerz na przedszkolaków, otrzymując pamiątkowe medale.

Drogie Przedszkolaki! Życzymy Wam samych radosnych chwil w naszym przedszkolu. Mamy nadzieję, że znajdziecie tutaj wielu wspaniałych przyjaciół, a każdy dzień będzie przynosił Wam niezapomniane przygody.

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

*„Co to jest niepodległość
teraz wiem już na pewno.
Każde dziecko dziś woła
to polski dom, polska szkoła (...).”*



Słowa tej pięknej piosenki nasze najstarsze przedszkolaki z grupy Motylków 10 listopada wprowadziły nas w przepiękny nastrój 104. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. Dzieci niezwykle wzruszającym tańcem i śpiewem przypomniały wszystkim historię naszego kraju, a także zobrazowały przedszkolakom, czym jest niepodległość, dlaczego jest ona tak ważna. Tego dnia dzieci założyły odświętne stroje oraz własnoręcznie wykonane kotyliony. Niektóre z nich zostały przygotowane we współpracy z uczniami z klasy VIIIId, co dodatkowo sprawiło przedszkolakom wiele radości. Podczas akademii dzieci wspólnie z pracownikami przedszkola uroczystie odśpiewały hymn Polski, a także zrobiły sobie pamiątkowe zdjęcia. Przedszkolaki zanosły również kwiaty oraz zapaliły znicz pod tablicą upamiętniającą Kazimierza Jędrzejewskiego, żołnierza Batalionów Chłopskich. Tegoroczna uroczystość była piękną lekcją patriotyzmu dla naszych przedszkolaków, która niewątpliwie na długo zapadnie w pamięci dzieci.

„MIEJ SERCE I PATRAJ W SERCE”

Rok 2022 został ogłoszony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Rokiem Romantyzmu Polskiego. To epoka, która jako pierwsza musiała zmierzyć się z utratą przez Polskę niepodległości, a tym samym z zagadnieniem, jak za pomocą ojczystego języka zachować narodową tożsamość, wzmocnić ducha patriotyzmu i wartości, które stale będą motywować Polaków do podejmowania próby przywrócenia ojczyźnie wolności.

Z okazji 104 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości uczniowie naszej szkoły przedstawili cztery ballady: „Powrót taty”, „Świteziankę”, „Panią Twardowską” i „Romantyczność”. Fabuła ballad jest ramą, w którą wpisana została sytuacja jednostki wobec losu i problemów moralnych, takich jak: wina i kara, wierność i zdrada.

Spektakl został przygotowany przez szkolne koło teatralne pod opieką p. Małgorzaty Gwóźdź, zaś oprawę muzyczną zapewniły solistki i szkolny chór pod batutą p. Bernadety Stawowczyk-Zemanek oraz uczniowie naszej szkoły grający na instrumentach muzycznych: Olga Kańtor, Julita i Filip Zondlakowie. **Przedstawienie zaprezentowano 10 listopada dla uczniów naszej szkoły, a także 11 listopada dla mieszkańców gminy Osiek.**



RUCH TO ZDROWIE

Wiemy, że o zdrowie trzeba dbać. Jak? – Musimy zdrowo się odżywiać. Właściwie skomponowane posiłki dostarczą nam energii. Równie ważny jest ruch. Dlatego uczniowie klas II razem ze swoimi nauczycielami przygotowali spektakl profilaktyczny oraz rozgrywki sportowe. Każdy mógł sprawdzić swoją siłę fizyczną w licznych konkurencjach.



DZIŚ DZIEŃ NIEZWYKŁY...

Tymi słowami rozpoczęła się uroczystość ślubowania klas I. Uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności i zdolności recytatorskie, wokalne i taneczne. Następnie złożyli ślubowanie.

Wszystkim pierwszacom życzymy sukcesów, wytrwałości i odkrywania swoich pasji.

NOC BIBLIOTEK

29 i 30 listopada każdy, kto lubi czytać, przybył na to święto. Jedną z atrakcji była „Komnata tajemnic”, do której prowadzili drzwi szafy pełnej ubrań. Po ich przekroczeniu witały nas rekwizyty, które przenosiły nas do świata legedarnych opowieści, mitów, powieści, baśni i bajek. Innymi działaniami było tworzenie komiksu, pobyt na statku pirackim, w kosmosie przy pomocy lunety, czy wirtualnej rzeczywistości za sprawą okularów VR.

Noc bibliotek to kontynuacja działań, które zostały podjęte w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, którego celem jest propagowanie czytania wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, a dzięki któremu nasza biblioteka wzbogaciła się o nowe woluminy i kącik czytelniczy.



KONKURSY

„Złote Usta”



W Międzygminnym Konkursie Pięknego Czytania uczniów szkół podstawowych klas 1–3 z terenu gminy Przeciszów, Oświęcim oraz Osiek przedstawiciele naszej szkoły odnieśli sukces. **Trzecie** miejsce zdobyła **Aleksandra Nowak** uczennica klasy 3a, natomiast **Igor Cieślowski** otrzymał wyróżnienie. W tym roku uczestnicy konkursu czytali fragmenty książki pt. „Historijki dla małych uszu”. Gościem specjalnym była autorka Joanna Wachowiak.

W październiku odbyły się eliminacje szkolne do konkursów przedmiotowych organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Krakowie.

Małopolski Konkurs Matematyczny

Do etapu rejonowego zakwalifikowała się Anna Luranc z klasy VIIa.

Małopolski Konkurs Języka Angielskiego

Do etapu rejonowego zakwalifikowała się Wiktoria Rusin z klasy VIIa.

Małopolski Konkurs Biologiczny

Do etapu rejonowego zakwalifikowała się Amelia Gibas z klasy VIIa.

Gratulujemy i życzymy sukcesów w kolejnych etapach.

SPORT

Powiatowe Igrzyska Młodzieży w halowej piłce nożnej dziewcząt i chłopców Rajsko – 24.10.2022 r.



Dziewczęta z SP 1 w Osieku zajęły drugie miejsce, a chłopcy V–VI w Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w halowej piłce nożnej. Rywalizacja była bardzo zacięta, ale przebiegała w dobrej sportowej atmosferze. Chłopcy, po błędach w obronie, stracili kluczową bramkę w meczu z Przeciszowem i ostatecznie zajęli w grupie III miejsce, a w turnieju – V–VI. Dziewczęta z SP 1 Osiek zajęły w Powiatowych Igrzyskach Młodzieży drugie miejsce. Gratulujemy uczniom i czekamy na kolejne sukcesy.

Reprezentacja szkoły: Kalina Boroń, Katarzyna Kusak, Lena Kwaśniak, Aurelia Mika, Anna Luranc, Amelia Gibas, Iga Poźniak, Kalina Palutkiewicz.

Drużyna chłopców: Oliwier Kurzak, Kacper Szypuła, Dominik Grabowski, Nataniel Jarosz, Karol Gałgan, Jakub Dudziak, Dariusz Drzyzgiewicz, Hubert Hałat i Antoni Luranc. Opiekunem obu zespołów była Magdalena Jasińska.

Turniej Niepodległościowy w piłce ręcznej drużyn mieszanych o Puchar Wójta Gminy Osiek



14.11.2022 r. w SP 2 Osiek odbyły się gminne zawody w piłce ręcznej. Organizatorem Turnieju Niepodległościowego o Puchar Wójta Gminy Osiek była Szkoła Podstawowa Nr 2 w Osieku. W zawodach rywalizowaliśmy z SP Głębowice i SP 2 Osiek. Drużyny mieszane składały się z dwóch dziewcząt i dwóch chłopców grających w polu i bramkarza dowolnej płci. W naszej bramce stanął Darek Drzyzgiewicz, który popisał się bardzo dobrymi interwencjami. Na boisku wyróżnili się też Oliwier Kurzak i Kacper Szypuła, zdobywając większość bramek w turnieju. Uczniowie z SP 1 wygrali wszystkie mecze i ostatecznie zajęli pierwsze miejsce w zawodach.

Reprezentacja szkoły: Kalina Boroń, Katarzyna Kusak, Lena Kwaśniak, Anna Luranc, Amelia Gibas.

Drużyna chłopców: Oliwier Kurzak, Kacper Szypuła, Nataniel Jarosz, Bartłomiej Konarczak i Dariusz Drzyzgiewicz.

Opiekunem obu zespołów była Magdalena Jasińska.

Powiatowe Igrzyska Dzieci w halowym wieloboju lekkoatletycznym Brzeszcze – 18.11.2022 r.



Dziewczęta i chłopcy z SP 1 w Osieku wystartowali w Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w halowym wieloboju lekkoatletycznym. Zawody rozegrane w hali sportowej w Brzeszczach cieszyły się dużym zainteresowaniem. W rywalizacji sportowej uczestniczyło aż osiem szkół z powiatu oświęcimskiego. Prawo do startu w wieloboju mieli uczniowie z klas IV–VI.

Drużyna chłopców z SP 1 Osiek zajęła w Powiatowych Igrzyskach III miejsce, a zespół dziewcząt – IV lokatę. Gratulujemy uczniom i czekamy na kolejne sukcesy.

Reprezentacja szkoły: Malwina Bogdan, Magdalena Pacyga, Hanna Wyród, Aleksandra Kusak, Kamila Czachowska, Julia Grzesło, Michał Bąbacz, Hubert Gabryś, Krystian Kramarczyk, Adrian Witkowski, Michał Kolasa i Oliwier Garwacki, zawodnik rezerwy – Alan Jarosz.

Opiekunem obu zespołów była Magdalena Jasińska.

UDANY SEZON LEKKOATLETÓW LKS BRZEZINA OSIEK

Sportowy sezon 2022 był wyjątkowo udany dla lekkoatletów trenujących pod okiem Jana Bulkiewicza. Zawodnicy reprezentujący barwy LKS Brzezina Osiek, głównie uczniowie i absolwenci osieckich szkół podstawowych wystartowali wiele razy w zawodach zarówno w kraju, jak i za granicą, zdobywając medale w Mistrzostwach Województwa i Polski. Najważniejsze sukcesy sekcji lekkoatletycznej:

Mistrzostwa Polski U-16 (do lat 16) Lublin 24-25 września

1 miejsce – Amelia Gibas – rzut oszczepem

25 m. – Kacper Kantyka – bieg na 1000 m

Mistrzostwa Polski w biegach górskich Bielsko-Biała 1 kwietnia

7 m. – Kacper Kantyka bieg na 2400 m

Mistrzostwa Województwa Małopolskiego U-16 Kraków 17.09.2022 r.

1 m. Amelia Gibas – rzut oszczepem

1 m. Amelia Gibas – rzut młotem

1 m. Miłosz Kańtor – rzut młotem

3 m. Dominik Gara – rzut dyskiem

3 m. Kacper Kantyka – bieg na 1000 m

Mistrzostwa Województwa Małopolskiego U-14 (do lat 14) 2.10.22

1 m. Barbara Wąsik – bieg na 1000 m

3 m. Bartłomiej Konarczak – bieg ppł 100 m

Mistrzostwa Województwa Małopolskiego Trzebinia

1 m. Barbara Wąsik – bieg na 1000 m

Amelia Gibas w rzucie oszczepem osiągnęła wynik 44,72 m, co jest najlepszym wynikiem w Polsce w tym roku, a zarazem 9. wynikiem w historii Polski. Barbara Wąsik w biegu na 1000 m z czasem 3:13,94 uzyskała 16 wynik w Polsce w kategorii U-14.



SPOTKANIE PRZEDSZKOLAKÓW Z PANIĄ DIETETYK

7 XI, z okazji zbliżającego się Dnia Zdrowego Śniadania, przedszkolaków odwiedził gość specjalny – dietetyk, pani Marta Tobczyk. Dzieci dowiedziały się, na czym polega zdrowe odżywianie oraz zdrowy styl życia. Zapoznały się także z pracą i narzędziami pracy dietetyka.



PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA

Niezwykłe uroczyscie przebiegalo pasowanie maluszkow na przedszkolakow. Najmlodsza grupa przedszkolna zachwycila zebranych spiewem oraz tancem i zostala w czasie uroczystego pasowania wlaczona do spolecznosci szkolnej. Akademię uswietnily występy starszych przedszkolakow.



DZIEŃ CHŁOPAKA W ODDZIAŁACH PRZEDSZKOLNYCH

30 IX przedszkolakow odwiedzili przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej z Osieka. W ramach obchodow Dnia Chłopaka dzieci poznaly zawod strazaka, mialy okazje zalozyć hełm, zobaczyc z bliska woz oraz uslyszec syrene.



PASOWANIE UCZNIÓW KLASY I

7 X na dlugo pozostanie w pamieci pierwszoklasistow, bowiem tego dnia oficjalnie zostali przyjeci do grona spolecznosci Dwójki. Podczas akademii uczniowie klasy I pokazali, ze potrafia dostojnie zatańczyć poloneza, pięknie śpiewać i recytować wiersze. Najważniejszą częścią uroczystości było ślubowanie oraz pasowanie na ucznia przez wicedyrektor, panią Beatę Sadowską.



SUKCESY MILENKI Z I KLASY



8 XI Milena Tyran zdobyła I miejsce w 3. Konkursie Pieśni Patriotycznej pt. „Spragnieni Wolności” pod patronatem Wójta Gminy Preciszów w kategorii klas I–III. Natomiast 18 XI dziewczynka zajęła II miejsce w kategorii soliści w grupie wiekowej 6–8 lat w Ogólnopolskim Konkursie „Polak gra i śpiewa” 2022, który odbył się w Krakowie.

SUKCESY KOSZYKAREK Z DWÓJKI

Dziewczęta z osieckiej Dwójki: Julia Kozłowska, Agata Kwaśniak, Kinga Klęczar (VIa) i Paulina Mitoraj (VIb), reprezentujące szkołę w organizowanych przez Małopolski Szkolny Związek Sportowy zawodach w koszykówce trzysobowej, nie miały sobie równych w powiecie. Mistrzyni powiatu oświęcimskiego z Osieka w etapie rejonowym pokonały rówieśniczki z Chrzanowa i Roczyn. Zajęcie I miejsca na szczeblu rejonowym zagwarantowało osieckim koszykarkom udział w zawodach rangi wojewódzkiej, gdzie po zaciętej rywalizacji uplasowały się na V pozycji.

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W DWÓJCE

Szkolną tradycją Dwójki stało się przygotowywanie z okazji Święta Niepodległości inscenizacji dzieł wybitnych polskich pisarzy. W tym roku nawiązując do 200. rocznicy wydania „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza i rozpoczęcia epoki romantyzmu w Polsce, uczniowie klasy VII i VIII zaprezentowali „Dziady cz. II”.

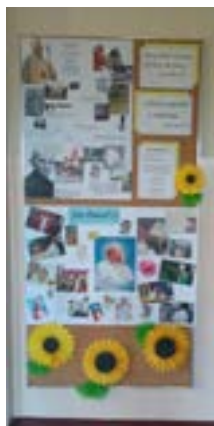


Wydarzenie to zgromadziło lokalną społeczność na Wieczornicy, która odbyła się 10.11.2022 r. Piękna dekoracja, tajemniczy nastrój i przede wszystkim wspaniała gra aktorów wpłynęły na to, że przedstawienie długo zostanie w pamięci widzów. Tego wieczoru nie zabrakło także występu szkolnego chóru, który wykonał patriotyczne utwory. Na zakończenie zebrani wspólnie zaśpiewali najpopularniejsze pieśni związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości.



Natomiast 14 XI odbył się XIV Niepodległościowy Turniej Piłki Ręcznej o Puchar Wójta Gminy Osiek. Do rywalizacji stanęły drużyny mieszane ze szkół z gminy Osiek. Po zaciętej rywalizacji na III miejscu uplasował się zespół z Głębowic, na II – SP Nr 2 z Osieka, a zwycięzcą została drużyna z ZSP nr 1 w Osieku.

TURNIJE WIEDZY O JANIE PAWLE II



18 i 19 października w naszej szkole odbyły się turnieje wiedzy o patronie naszej szkoły. Rywalizacja została podzielona na dwie kategorie – w pierwszej konkurowali uczniowie klas 1–3, w drugiej klas 4–8. Starsi uczniowie wykonali grupowo kolaże prezentujące życie Jana Pawła II, a następnie wybrali trójki klasowe, które brały udział w turnieju wiedzy o patronie. Zdobyte punkty wyłoniły zwycięzców. Najlepiej z zadaniami poradziła sobie klasa 5. Uczestnicy z klas młodszych także mieli okazję zaprezentować swoją wiedzę o papieżu. Konkursy przygotowały panie: Lucyna Kolasa, Katarzyna Szczepaniak i Małgorzata Targowska.

KSz.

MIĘDZYGMINNY KONKURS PIĘKNEGO CZYTANIA „O ŻŁOTE USTA”



10 listopada w Przeciszowie odbył się Międzygminny Konkurs Pięknego Czytania „O Żłote Usta”, w którym wzięli udział uczniowie naszej szkoły. Zaprezentowali się pięknie, czytając fragmenty książki pani Joanny Wachowiak pt. „Historijki dla małych uszu”. 3 miejsce w konkursie zdobył Mikołaj Piotrowski, uczeń klasy 3. Uczniowie po konkursie mieli możliwość spotkania się z autorką książki i zdobycia autografów. Gratulujemy wyniku i życzymy dalszych sukcesów.

KSz.

WARSZTATY EKOLOGICZNE „SMOK CZY SMOG?”

W listopadzie przeprowadzono warsztaty ekologiczne wśród uczniów szkoły podstawowej na temat zanieczyszczeń powietrza oraz innych ekologicznych działań. Po omówieniu prezentacji i wspólnej rozmowie uczniowie wykonywali m.in. plakaty oraz tworzyli hasła na temat smogu i jego szkodliwości. Każda klasa posadziła także kwiaty, które oprócz walorów estetycznych mają być też naturalnymi oczyszczaczami powietrza w klasach.

KSz.



Z ŻYCIA PRZEDSZKOLAKÓW Z ZSP W GŁĘBOWICACH

Dzień dobry, to znowu my, przedszkolaki z Głębowic. Pragniemy podzielić się z Wami atrakcjami, które spotkały nas w przedszkolu. Końcem września wybraliśmy się do Domu Kultury w Kętach na spektakl teatralny pt. „Czerwony Kapturek”. Bajka tak nas zachwyciła, że dziękowaliśmy aktorom, bijąc brawa na stojąco. Kolejną atrakcją w tym dniu była wizyta w gospodarstwie burmistrza Kęt p. Krzysztofa Klęczara, którą zorganizowali dla nas Radni gminy Osiek: p. Maria Lach oraz p. Mateusz Hałat. Poznaliśmy wiele gatunków zwierząt, obejrzelśmy stare maszyny rolnicze i budynki gospodarcze. Pobyt zakończyło ognisko z pieczeniem kiełbasek, za które bardzo dziękujemy. W drodze powrotnej zwiedziliśmy dworzec kolejowy w Kętach.



W październiku zaprosiliśmy do nas Panie z Koła Gospodyń Wiejskich, aby z owoców i warzyw, które dostaliśmy od p. Patrycji Drabczyk, przygotowały nam zdrowe, pożywne soki.

Łącząc przyjemność duchową z bezpieczeństwem, w pochmurny dzień październikowy byliśmy w kamizelkach odbłaskowych na różańcu w naszym kościele. Po nabożeństwie przekonaaliśmy się, dlaczego jesienią należy nosić odbłaski.



Aby udowodnić wszystkim, że jesteśmy prawdziwymi Polakami, którzy cenią sobie nasz kraj i jego tradycję oraz historię, w dniu 10 listopada, w deszczu, wyruszyliśmy z chorągiewkami na marsz niepodległości, a o godzinie 11:11 odśpiewaliśmy hymn państwowy, łącząc się ze wszystkimi Polakami.



Na podsumowanie tematu tygodniowego o naszym ciele Panie zaprosiły do nas ratowników z maltańskiej służby medycznej, którzy nauczyli nas udzielania pierwszej pomocy, wykonania ustalonej pozycji bezpiecznej. Zwiedziliśmy ich karetkę, utrwaliśmy sobie jej sygnał dźwiękowy.



W dniu 25 listopada obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Pluszowego Misia. Do przedszkola przybył „prawdziwy” miś, który opowiedział nam historię o powstaniu misia pluszowego. Miły gość bawił się wspólnie z nami przy gumisiowych piosenkach, pomógł nam wykonać swoją podobiznę.

ML

BOŻE NARODZENIE – PODSTAWOWE ZASADY I KILKA INSPIRACJI



Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy okres. Masz więcej czasu dla bliskich, ubieracie wspólnie choinkę, przygotowujecie pyszne tradycyjne potrawy, a potem zasiadacie razem do suto zastawionego stołu. Zjadasz więcej, częściej i bardziej kalorycznie niż

zwykle. Nie pamiętasz o przerwach między posiłkami, pozwalających, by przewód pokarmowy poradził sobie ze strawieniem posiłku. Czujesz się ciężko, boli cię brzuch, ale dalej za namową bliskich zjadasz jeszcze więcej, ignorując sygnały wysyłane przez twój organizm.

Żeby spędzić te magiczne święta z uczuciem komfortu, bez bólu brzucha, niestrawności, nadmiernych kilogramów i opuchniętych nóg, warto pamiętać o podstawowych zasadach:

1. Na dobre trawienie przez święta pracujesz cały czas. Zaczynaj już dziś zdrowe odżywianie. Zaczynaj jeść regularnie, pięć razy dziennie. Staraj się jeść mniejsze porcje niż zazwyczaj. Twój żołądek zmniejszy objętość, przez co w trakcie świąt nie będziesz w stanie zjeść dużo.
2. Zrób zdrowe zakupy. Im mniej tłustych, przetworzonych produktów kupisz, tym mniej ich później zjesz w trakcie świąt. Zwracaj zawsze uwagę na skład produktów, które kupujesz. Od ciebie zależy, co znajdzie się na waszym stole i co będą jeść twoi bliscy. Myślę, że w tym roku baczniej przyjrzyj się swojej liście zakupów, bo ceny produktów są dużo wyższe niż jeszcze kilka miesięcy temu.
3. Zdrowe odżywianie jest w modzie, coraz mniej osób chce jeść tłuste, smażone, ciężkostrawne potrawy. Każdy z nas chce się czuć lekko. Może zamiast karpia w panierce upieczesz go bez panierki w piekarniku? Może zamiast kupnego ciasta z kremem na bazie margaryny skusisz się na prostego murzynka z dodatkiem mąki pełnoziarnistej lub rogaliki migdałowej?
4. Zdrowsze odpowiedniki tradycyjnych dań mogą być równie smaczne, co oryginał. Spróbuj się o tym przekonać. Twój żołądek na pewno ci za to podziękuje!
5. Jeśli uważasz, że w czasie świąt tradycja nakazuje zjedzenie ciężkostrawnych, tłustych dań, pamiętaj o tym, żeby zjadać małe porcje pokarmów oraz żeby unikać podjadania między posiłkami. Jeśli chcesz się poczęstować jakimś daniem, potraktuj je jako obiad, podwieczorek lub kolację. Jeśli nie osiągniesz uczucia sytości po małej porcji jedzenia, nałóż sobie na talerz dużą porcję warzyw lub sałatki. Warzywa mają mało kalorii, a wypełniają żołądek, dając uczucie sytości.
6. Staraj się nie dosalać potraw na talerzu. Jeśli to ty przygotowujesz dania, dodaj mniej soli. Sól sprzyja powstawaniu nadciśnienia tętniczego, a także zatrzymuje wodę w organizmie, powodując obrzęki. Nadmiar soli wraz z siedzącym trybem życia w czasie świąt na pewno spowoduje opuchnięcie stóp.
7. Pamiętaj też, żeby nie pić wysokokalorycznych gazowanych napojów tylko czystą wodę mineralną (możesz dodać cytrynę, cynamon czy imbir) lub wodę filtrowaną.
8. Ogranicz spożycie alkoholu. Zamiast wysokokalorycznych drinków ze słodzonymi napojami czy piwa sięgnij raczej po lampkę wytrawnego wina. Wspomoże krążenie i pracę serca dzięki zawartości polifenoli oraz zadziała przeciwnowotworowo dzięki obecności reswerartolu.

9. Postaraj się wprowadzić jakąś aktywność fizyczną. Może wybierzesz się razem z rodziną na dłuższy zimowy spacer?
10. I najważniejsze – święta to tylko 3 dni. 27 grudnia powróć do zdrowych nawyków, żeby na Sylwestra cieszyć się zgrabną sylwetką i uniknąć dolegliwości żołądkowo-jelitowych.

PRZEPISY:

Murzynek (10 porcji)

- 100 g cukru trzcinowego
- 150 ml wody
- 50 g kakao naturalnego
- 200 g masła
- 400 g mąki pszennej (pomieszać typ 550 i 1850)
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- Wanilia z 1 laski wanilii
- 4 jajka

Cukier, wodę, kakao i masło zagotować przez 3 minuty. Odlać 100 ml na polewę.

Do reszty dodać mąkę, proszek do pieczenia, wanilię i 4 żółtka, dokładnie wymieszać. Z białek ubić pianę. Dodać do ciasta. Wlać do keksówki wysmarowanej olejem. Piec 40 minut w 180 stopniach. Połąć polewą po wystygnięciu.

Rogaliki migdałowe (4 porcje)

- 100 g mielonych migdałów (zblendować płatki migdałowe lub obrane migdały)
- 100 g masła
- Szczypta wanilii (najlepiej świeżo wydobytej z laski)
- 100 g mąki pszennej razowej lub orkiszowej
- 50 g cukru
- 1 jajko
- Cukier puder

Zarobić wszystkie składniki oprócz cukru pudru na ciasto. Uformować małe rogaliki, ułożyć na blasze wyłożonej papierem do pieczenia, piec 15 minut w 180 stopniach.

Zostawić do wystygnięcia. Posypać cukrem pudrem.

Śledzie w oleju lnianym (2 porcje)

- Śledzie w oleju 200 g (odsączyć, można opłukać pod wodą)
- Cebula 100 g
- Olej lniany 50 g
- Olej rzepakowy 10 g
- Świeżo mielony pieprz
- 2 ziarenka ziela anielskiego

Cebulę pokroić w kostkę, zeszklić na oleju rzepakowym, wystudzić. Pomieszać z olejem lnianym, pieprzem i zmiażdżonym w moździerzu zielem angielskim. Śledzie pokroić w kostkę, przykryć cebulą. Przed podaniem schłodzić.

Karp na masełku

- Karp pokrojony w dzwonka (150 g)
- Masło klarowane 20 g
- Cebula 30 g
- Mały ząbek czosnku
- Sól, pieprz, sok z cytryny

Karpia umyć, przyprawić pieprzem i solą. Czosnek przecisnąć przez praszkę, cebulę drobno posiekać, obłożyć nimi rybę, włożyć do lodówki na kilka godzin, a najlepiej na całą dobę. Masło rozpuścić na patelni lub na blasze w piekarniku. Piec rybę, odwracając ją od czasu do czasu, aż będzie miała złoty kolor. Przed zjedzeniem połąć sokiem z cytryny.

TAKIE SOBIE GADANIE - MYŚLIWSKIE OBSERWACJE

Witam myśliwego i bliskiego sąsiada.

Bardzo się cieszę ze spotkania.

Jak pani wie, w ostatnich dniach odszedł do krainy wiecznych łowów kolega z Koła Zbigniew Leśniak. Myślę, że nie tylko osieczanie znali go z profesji, jaką się zajmował, czyli stomatologii. Znałem go też z tej strony, ale i z tego, że był myśliwym naszego Koła Łowieckiego. Dowiedziałem się, że został przyjęty do organizacji w 1960 roku. Szmat czasu. Najpierw był członkiem, a później członkiem honorowym do ostatnich swoich dni. Nie miałem możliwości z nim polować i nie chcę mówić, jakim był kolegą i myśliwym, ale miałem ze Zbyszkiem inne przeżycie. Będąc młodym myśliwym, dowiedziałem się, że Leśniak ma dubeltówkę 20, czyli najmniejszy kaliber broni śrutowej używanej u nas obecnie. Pożyczyłem ją kiedyś od niego na polowanie na kaczki, a kiedy mu ją oddawałem, wspomniałem, że kiedy się zdecyduje ją sprzedać, będę pierwszy w kolejce i proszę o wiadomość, zgodził się na to. Jakież było moje zdziwienie, gdy po kilku latach zadzwonił, że chce sprzedać broń i jest już kupiec, ale to mnie obiecał pierwszeństwo. Nie kupiłem jej, lecz zachowanie kolegi dawało do myślenia. Ten mały epizod był dla mnie zachowaniem człowieka godnego naśladowania. Notabene broń tę kupiła koleżanka z Krakowa i chyba do tej pory ją posiada.

Dziękuję za przypomnienie innego aspektu życia znanego nam Zbigniewa Leśniaka. A jak wygląda teraz praca Koła?

Mamy już jesień i polować możemy prawie na wszystkie gatunki zwierzyny. W naszym Kole pierwsze polowanie zbiorowe robimy 3 listopada, w dniu świętego Huberta – patrona myśliwych. W tym dniu mamy mszę w kościele parafialnym o godzinie 7.00, później ze zniczami rozchodzimy się po cmentarzu i zapalamy je na grobach zmarłych kolegów, następnie spotykamy się przy domku myśliwskim i po zbiórce polujemy na bażanty – koguty i drapieżniki. Polowanie trwa do godziny 13–14 i po uroczystym pokocie (upolowana zwierzyna jest układana na igliwiu jodeł na prawym boku) łowczy lub prowadzący polowanie dzieli ją między kolegów będących na polowaniu. Pozostała część zwierzyny, czyli koguty bażanta, rozwożona jest do starszych lub chorych myśliwych, którzy już prawie nie polują. Polowanie kończy się uroczystym posiłkiem w siedzibie Koła.

Oczywiście jesień to nie tylko polowanie. Przychodzi czas karmienia, odłowów zajęcy, ocena parostków rogaczy i inne sprawy; oczywiście skarbnik Koła zbiera składkę do PZŁ na rok 2023, a ona co roku wzrasta, a czekają nas jeszcze badania, ale to dopiero w styczniu przyszłego roku. Chciałbym jeszcze wspomnieć, że w dniach 29–30.10.2022 r. odbył się w Osieku 11 Międzynarodowy Konkurs Pracy Wyżłów Weimarskich w klasie wszechstronnej. Też trzeba było pomóc w organizacji. Myślę, że było warto. W czasie konkursu trzeba strzelać z broni, czy pies się nie boi huk. Sędzia zapytał, czy ktoś z mieszkańców nie będzie miał problemu. Powiedziałem, że nie i usłyszałem, że mamy jeszcze tutaj w miarę normalnie. I może dla tej normalności jeszcze warto coś robić.

Może powiesz coś o odłowach zajęcy?

Kiedyś odłow żywych zajęcy do siatek odbywały się prawie w całym kraju, ale obecnie stan zajęcia bardzo się zmniejszył.

Nasze Koło jest chyba jedynym w kraju, które odławia żywe zajęcy do siatek. Nie będę tu opisywał, jak to wygląda, ale można zobaczyć to na YouTube w programie „Spotkałem myśliwych” Tadeusza Mirczewskiego, odcinek 176. Odcinek ten był kręcony

pod kapliczką św. Tekli na polach osieckich w poprzednim roku. Zorganizowanie odłowów zajęcy to duże zadanie dla jego organizatorów, zwłaszcza łowczego. Musi sprawdzić stan zajęcia na danym terenie, opierając się na zdaniu kolegów i swoim własnym. Sprawdzić to można w nocy w termowizji. Widzimy wtedy wszystko, co jest w terenie. Każdy organizm żywy wytwarza ciepło, a kształt zwierzęcia widzimy w barwie białej lub w innej w zależności jak ustawimy urządzenie.

W tym roku odłow zajęcy prowadziliśmy w dniach 11, 12 i 13 listopada. Pogoda dopisała, nagonka też, a także większość myśliwych. W tych dniach trzeba się nachodzić, nabiegać i trochę zrobić, ale najważniejsze, że zajęcy dopisały. Trzy dni odłowów dały o sobie znać. Co dzień była mniejsza ilość uczestników, a w trzecim dniu zostali tylko najwytrwalsi. Zajęcy rozjechały się po kraju. Jedne za Warszawę, drugie pod Łódź, trzecia partia do Czechowic-Dziedzic i pod Zakopane.



Przyjmując nowych kandydatów na myśliwych, powinno się ich najpierw wziąć na odłow. Widzimy wtedy, jak ktoś się zachowuje, a najważniejsze widać, czy się angażuje do pracy, a są to ciekawe obserwacje.

Są też takie momenty. To łapacz oczekuje na pojawienie się zajęcia. Zajęć się pojawił, ale miał szczęście i uciekł nim dobiegłem. Wspominałem też o ocenie parostków rogaczy. Nasze Koło i inne były oceniane w dniu 14 listopada. Najpierw ocena w Suchej Beskidzkiej, a później w siedzibie KŁ „Szarak” Gierałtowiec. Łowczy lub kolega przywozi upolowane rogacze (parostki) i tam komisja je ocenia. Brany pod uwagę jest wiek i kształt trofeum. Myśliwy dostaje punkt zielony, jak upoluje selekcyjną sztukę, a czerwony każdy wie, co oznacza. Nasze rogacze otrzymały punkty zielone.



Na zdjęciu widać dwa ciekawe mytkusy. Ciemne parostki wskazują, że rogacz był chory na motylicę wątroby, takie rogacze kole-dzy wybierają z łowiska.

Oczywiście cały czas koledzy polują na sarny-kozy, wybierając sztuki samotne i nie prowadzące młodych, przebywające w pobliżu dróg, polują też na lisy, jenoty, borsuki i kuny, a przez to przyczyniają się do ochrony zająca, bażanta, innego drobiazgu ptasiego i kur domowych.

Może ciąg dalszy twojej wyprawy do Afryki?

Dobrze. Oczywiście jesteśmy w RPA – noc przeleciała szybko. Rano małe śniadanie i po 7.00 wyjazd w busz. Ubraliśmy się na cebulę, był chłodny ranek. Najpierw pojechaliśmy na miejsce, w którym sprawdzono nasze umiejętności strzeleckie. Tego się trochę bałem. Na 100 m trafić w punkt nie będzie problemu, ale na 200 m? Co ma być, to będzie – pomyślałem sobie.

Najpierw strzelał Andrzej. 100 m trafione, a także 200 bez problemu. Ja ustawiłem się w kolejce jako piąty. Trzech następnych kolegów 100 m zaliczyło, ale na 200 pojawiły się problemy. Przyszła kolej na mnie. 100 metrów i usłyszałem uderzenie kuli o metalową blachę – było dobrze, później 200 m, mierzyłem dokładnie w środek tarczy, już odkładałem broń po strzale i w tym momencie usłyszałem uderzenie kuli w blachę – trafiłem! Byłem bardzo zadowolony z siebie i sam się dziwiłem, że mi się udało.

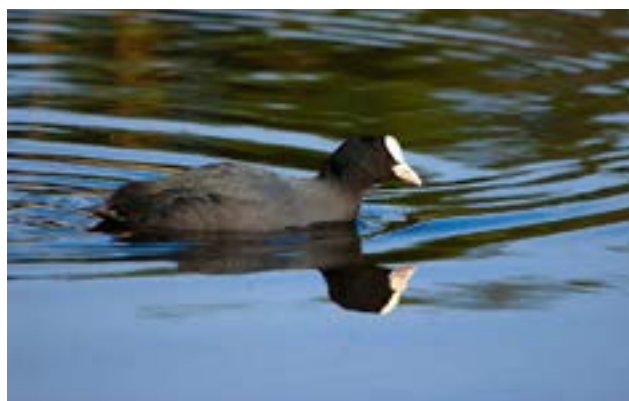
Podchodząc zwierzynę, pierwszeństwo dałem koledze, a polowaliśmy we dwóch, ale też przyszedł mój czas. Na początku udało mi się upolować ładną antylozę blesboka.

Tak naprawdę wtedy zaczęła się moja przygoda z Afryką. Miałem pierwszą antylozę upolowaną na czarnym lądzie. Później były jeszcze inne gatunki, ale o tym w kolejnych odcinkach.



To o jakim gatunku teraz nam opowiesz?

W ostatnim czasie Wojtek przysłał mi wiadomość, że łyska oznaczona GPS-em na Włosieni wybrała się na wędrowkę, przeleciała około 800 km i znajduje się obecnie w Triesto we Włoszech.



Tak więc dzisiaj o łysce. Kupiłem ostatnio książkę o ptakach z nadzieją, że dowiem się czegoś nowego o opisywanej łysce, ale nie znalazłem zdjęcia ani opisu gatunku. Natomiast dowiedziałem się, że mamy nowy gatunek ptaka i nazywa się „gołąb miejski”, ale to w formie żartu. Dowiedziałem się, że jest też gatunkiem chronionym... Po przeczytaniu podanych wiadomości wróciłem do starych moich książek, ale co się będzie dalej działo, to strach pomyśleć.

Łyska swoim zasięgiem obejmuje całą Europę i Azję, w Polsce występuje wszędzie z wyjątkiem gór. Jest liczny gatunkiem lęgowym i przelotnym. Długość ciała wynosi 37–42 cm, rozpiętość skrzydeł 70–77 cm, ciężar 0,5–1,0 kg. Samica jest nieco mniejsza od samca, są ubarwione podobnie. Z daleka wygląda, że ma barwę czarną z lekkim zielonkawym połyskiem, spód ciała ciemnoszary. Na czole naga, biała, z daleka widoczna łysina. Dziób biały, tęczywki czerwone. Nogi zielonawoszare.

Przylot łyszek następuje już w marcu, odlot na zimowiska w październiku i listopadzie. Podczas wędrowek ptaki tworzą niekiedy tysięczne stada. Część ptaków zimuje w naszym kraju. W Osieku można je obserwować na stawach hodowlanych.

Łyska zamieszkuje różnej wielkości płytkie zbiorniki wód stojących z szerokim pasem roślinności przybrzeżnej. Dobrze pływa, często nurkuje. Po ziemi chodzi sprawnie. Lata natomiast niechętnie, ale po nabraniu wysokości dość szybko i wytrwale.

Po powrocie z zimowisk samce dokonują wyboru terenu lęgowego i bronią go przed intruzami. Wykazują silne przywiązanie do swoich lęgowisk i wracają do nich przez szereg lat. Około połowy kwietnia samiec i samica budują gniazdo na wodzie w zaroślach z suchych trzciny i liści. Końcem kwietnia lub w maju samica składa 6–9 jaj żółtawoszarych lub brunatno nakrapianych. Wysiadywanie trwa 21–24 dni. Wysiadują je rodzice na zmianę i razem wychowują. Pisklęta są zagniazdownikami, czyli po wykłuciu opuszczają gniazdo. Łyska wywodzi jeden lęg w roku. Pożywienie roślinno-zwierzęce. Duże straty w lęgach wyrządzają wrony siwe i błotniaki stawowe.

Spotkamy się może dopiero po świętach i Nowym Roku, życząc więc pani i wszystkim spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego nowego roku.

I to by było na tyle, z myśliwskim pozdrowieniem. Darz Bór!

Wysłuchała i opracowała Krystyna Czerny

USŁUGI STOLARSKIE HENRYK KASPERCZYK - 536 892 218

- układanie i cyklinowanie parkietu i mozaiki
- drzwi na wymiar
- balkony drewniane
- wykonanie, montaż schodów i poręczy drewnianych
- wyrób sztachet ogrodzeniowych
- odnawianie schodów i poręczy drewnianych

PODSUMOWANIE PARTNERSKICH DZIAŁAŃ DLA DOLINY KARPIA ZA POŚREDNICTWEM STOWARZYSZENIA DOLINA KARPIA

Kampania informacyjna dotycząca efektów wdrażania LSR

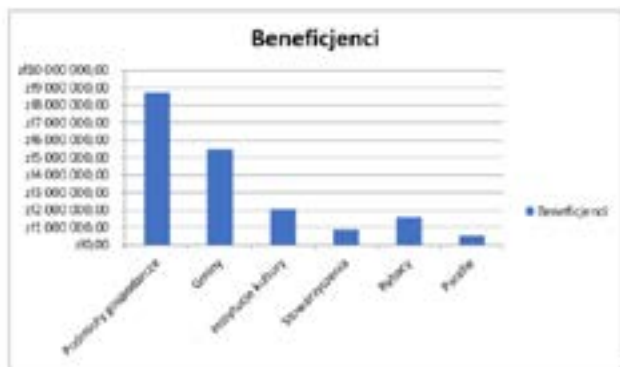
Stowarzyszenie Dolina Karpia przy współpracy z gminami, instytucjami kultury, podmiotami i osobami zaangażowanymi w rozwój regionu w okresie programowania 2014–2020 pozyskało środki dla mieszkańców Doliny Karpia i całego obszaru w wysokości ponad **5,2 mln EURO**. Przez realizację ponad **180 przedsięwzięć** wykonaliśmy większość założeń zapisanych w **Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność na lata 2014–2020 dla obszaru Doliny Karpia (LSR)** w ramach środków PROW 2014–2020 i Programu Operacyjnego „Rybnictwo i Morze” 2014–2020.

Jak wdrażaliśmy LSR do tej pory?

Za pośrednictwem Stowarzyszenia Dolina Karpia na przestrzeni ostatnich 7 lat do mieszkańców, podmiotów oraz instytucji z obszaru LSR trafiło łącznie dotychczas **19 233 915 zł** (stan zakontraktowania środków na dzień 10.11.2022 r.) w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020 oraz Programu Operacyjnego „Rybnictwo i Morze” 2014–2020. Łącznie zostało zrealizowanych lub jest w trakcie realizacji **140 projektów** wybranych w ramach konkursów organizowanych przez LGD.

Środki te trafiły w ręce podmiotów gospodarczych, gmin, instytucji kultury, parafii, stowarzyszeń oraz podmiotów z sektora rybactwa działających na terenie LGD.

Wysokość projektów (PROW 2014–2020 oraz PO RiM) pozyskanych przez podmioty społeczne, gospodarcze i publiczne [zł]



Ponadto Stowarzyszenie Dolina Karpia dotychczas zrealizowało lub jest w trakcie realizacji 10 operacji własnych, 8 projektów współpracy (w tym 2 międzynarodowych) oraz 3 projektów grantowych.

Jak wspieramy lokalnych producentów i usługodawców? Jak promujemy lokalne produkty?

Marka lokalna Dolina Karpia

Rolą marki lokalnej Dolina Karpia jest udzielanie rekomendacji dla produktów i usług nią znakowanych, stwarzanie przestrzeni dla rozwoju ludzi i miejsc oraz budowanie przyjaznych relacji pomiędzy klientami, producentami i regionem Doliny Karpia.

Znakiem marki lokalnej Dolina Karpia oznaczamy produkty i usługi charakteryzujące się wysoką jakością, gwarancją pochodzenia oraz przyjaznością dla klienta i środowiska. Wszystkie one spełniają kryteria dopuszczające związane z prowadzeniem działalności zgodnie ze standardami prawnymi i etycznymi, wymogami ochrony środowiska, przy braku przeterminowane-

go zadłużenia oraz kryteria merytoryczne, do których należą: związek z regionem (wyjątkowość i niepowtarzalność), jakość, przyjazność dla środowiska, przyjazność dla klienta, dostępność i współpraca ze Stowarzyszeniem Dolina Karpia.

Do chwili obecnej znak marki lokalnej przyznaliśmy 19 producentom i usługodawcom na 23 produkty i 14 usług. Pełną listę produktów i usług oznaczonych marką można znaleźć na stronie internetowej www.dolinakarpia.eu.

Ekomuzeum Doliny Karpia – Miejsca i Ludzie z Pasją

Ekomuzeum to sieć atrakcji w terenie prezentujących „żywe” dziedzictwo przyrodnicze, historyczne i kulturowe – pozwala w wyjątkowy sposób zobaczyć, poznać i doświadczyć różnych wartości regionu. Ekomuzeum Doliny Karpia to oferty wizyt w muzeach, izbach regionalnych i innych obiektach zabytkowych, warsztaty rękodzielnicze, pszczelarskie i kulinarne nawiązujące do tradycji Doliny Karpia, a także spływy kajakowe i spływy galarem czy wizyty w gospodarstwach rybackich. Oferta Ekomuzeum to spotkania z pasjonatami, którzy nie tylko opowiadają o swojej działalności, prezentują niezwykle wyroby, ale też uczą jak można je zrobić samemu.

Wszystkie oferty Ekomuzeum Doliny Karpia można odnaleźć na stronie internetowej www.ekomuzeumdolinykarpia.pl.

Lokalna Strategia Rozwoju 2023–2027

9 czerwca 2022 roku w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego podpisaliśmy umowę przyznania pomocy dla Poddziałania 19.1 Wsparcie Przygotowawcze i rozpoczęliśmy intensywne prace nad nową lokalną strategią rozwoju Doliny Karpia na lata 2023–2027:

- powołaliśmy grupę roboczą ds. LSR, w skład której weszli przedstawiciele sektora społecznego, gospodarczego i publicznego oraz mieszkańcy Doliny Karpia,
- zorganizowaliśmy do tej pory 19 spotkań, w których łącznie wzięło udział 291 osób. Wspólnie z uczestnikami spotkań przeprowadziliśmy analizę SWOT, w tym analizę potrzeb rozwojowych i potencjału obszaru Doliny Karpia, sformułowaliśmy wstępne cele LSR i planowane działania,
- wzięliśmy udział w imprezach gminnych w ramach Festiwalu Doliny Karpia, podczas których na naszym stoisku udzieliliśmy informacji na temat nowej strategii rozwoju 134 osobom,
- przeprowadziliśmy badania ankietowe w celu poznania opinii jak największej grupy mieszkańców (ich potrzeb, oczekiwań, preferowanych kierunków i celów rozwoju obszaru), w których wzięło udział 130 osób,
- zbieraliśmy fiszki projektowe, za pomocą których mieszkańcy mogli zgłaszać pomysły na realizację własnych projektów,
- prowadziliśmy indywidualne konsultacje w biurze Stowarzyszenia.

To nie koniec sukcesów!

- Nowe gminy w Stowarzyszeniu Dolina Karpia – Gminy: Kalwaria Zebrzydowska, Mucharz i Stryszów podjęły decyzję o przystąpieniu do naszego Stowarzyszenia w celu opracowania strategii rozwoju Doliny Karpia na poszerzonym obszarze. Dnia 14 lipca 2022 roku Zarząd Stowarzyszenia podjął uchwałę przyjmującą nowe gminy.
- Najlepsi w Małopolsce – Jako jedyna Lokalna Grupa Działania w Małopolsce osiągnęliśmy poziom kontraktacji powyżej 85% i uplasowaliśmy się na 1 miejscu spośród wszystkich 32 LGD w Małopolsce! (stan na 30.09.2022, dane z Urzędu Marszałkowskiego Woj. Małopolskiego).



ROLNIKU PRACUJ BEZPIECZNIE – UPADEK TO NIE PRZYPADEK!

Przed nami czas jesienno-zimowy, w którym dochodzi do największej liczby wypadków w rolnictwie na skutek upadku. Co drugi wypadek zgłoszony do Placówki Terenowej KRUS w Oświęcimiu to upadek w obrębie obejścia. Przyczyną wypadków jest: nieutwardzona, nierówna i dziurawa nawierzchnia podwórza, szczególnie śliska lub nieodśnieżona. Zdarzeniom tym sprzyja również stosowanie niewłaściwego obuwia roboczego i brak dbałości o porządek w miejscu pracy. Często zdarzają się potknięcia o wysokie progi w wejściach do budynków inwentarskich oraz upadki ze schodów, drabin, rusztowań oraz maszyn rolniczych i przyczep ciągnikowych.

Aby zmniejszyć ryzyko wypadków, wystarczy podjąć mało kosztowne działania:

- Wyrównać i w miarę możliwości utwardzić nawierzchnię placów manewrowych i ciągów komunikacyjnych w obrębie gospodarstwa rolnego.
- Zimą systematycznie likwidować śliskość nawierzchni przejść komunikacyjnych przez usuwanie śniegu, posypywanie oblodzeń piaskiem, popiołem, trocinami, fusami z kawy itp.
- Stosować odpowiednie obuwie robocze, które zmniejsza niebezpieczeństwo poślizgnięcia w czasie pracy oraz chroni palce przed przygnieciem.
- Usunąć wystające przedmioty i nierówności, które zwłaszcza przykryte śniegiem, mogą być niewidoczne.
- Zlikwidować progi w przejściach między pomieszczeniami w budynkach gospodarczych i inwentarskich, a w wejściach do tych pomieszczeń oznaczyć taśmą ostrzegawczą.
- Używać bezpiecznych drabin wykonanych z mocnych podłużnic i szczebli przymocowanych do podłużnic w odstępach nie większych niż 0,3 m, wyposażonych w zabezpieczenia przed przechyleniem, odchyleniem do tyłu i poślizgiem: u góry – haki zaczepowe, u dołu zakończenia gumowe lub ostre, dostosowane do podłoża.
- Nie malować drewnianych drabin farbą kryjącą, gdyż taka farba zakrywa ewentualne uszkodzenia.
- Przy korzystaniu z drabin przenośnych należy pamiętać, aby kąt nachylenia drabiny nie przekroczył 65–75 stopni ze względu na możliwość odchylenia do tyłu i żeby wystawała co najmniej 0,75 m nad powierzchnię, na którą się wchodzi.
- Wchodząc i schodząc z drabiny należy zawsze twarzą do niej.
- Schody w gospodarstwie rolnym powinny być mocne, wykonane z antypoślizgowego materiału i wyposażone w poręcze umieszczone z obu stron na wysokości 1,1 m – jeżeli mają powyżej 5 stopni.
- Przy pracach remontowo-budowlanych stosować rusztowania, podesty z barierkami o mocnej i stabilnej konstrukcji oraz sprzęt chroniący przed upadkiem z wysokości np. szelki bezpieczeństwa.
- Wchodzenie i schodzenie z przyczep lub wozów nie wyposażonych na stałe w drabinki lub stopnie powinno odbywać się przy użyciu drabiny przewożonej na przyczepie lub wozie.
- Wchodząc lub schodząc z ciągnika rolniczego należy zawsze twarzą do niego, po schodkach.
- Dbać o czystość i porządek w gospodarstwie rolnym, prze-

chowować narzędzia pracy w wyznaczonych miejscach.

- Zaplanować swoją pracę, robić przerwy na odpoczynek; nie należy pracować w czasie choroby, gdy czujemy zmęczenie lub pod wpływem alkoholu lub środków odurzających.

ROLNIKU – jeśli zastosujesz się do powyższych zasad bezpieczeństwa w codziennej pracy w gospodarstwie rolnym, zmniejszysz ryzyko wypadku i tragedii w rodzinie.



Teresa Sajdak
Samodzielny inspektor
Placówka Terenowa KRUS w Oświęcimiu

Informacja sporządzona w oparciu o materiały prewencyjne KRUS dostępne na stronie internetowej www.krus.gov.pl.

Zapraszamy do zapoznania się z zasadami ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym i materiałami prewencyjnymi Kasy: <https://www.krus.gov.pl/wydawnictwa/materialy-prewencyjne/>

KOPCIUSZEK

5.12.2022 r. nauczyciele Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Głębowicach (U. Luranc, M. Kapusta, K. Rusin, K. Szczepaniak, H. Kolasa, A. Sokalski, T. Biela, L. Kolasa, M. Lach, N. Heród, M. Kawczak, K. Chwierut, S. Surma, A. Hałat) przygotowali dla wszystkich dzieci z Głębowic mikołajkową niespodziankę – spektakl pt. „Kopciuszek”. Przedstawienie reżyserowała M. Kruczała. W przygotowaniu scenografii pomagała pani B. Mitoraj, natomiast o piękne kostiumy zadbała pani M. Drabczyk. Tuż po spektaklu odbyło się spotkanie ze Św. Mikołajem zorganizowane przez Sołtys Głębowic, panią Edytę Matyjasik-Kulig.



Mikołajki

5 grudnia w sali WDK w Osieku było niezwykle gwarno i kolorowo – odwiedziły nas przedszkolaki z całej gminy, by obejrzeć mikołajkowe przedstawienie pt. „Zimowe igraszki” teatrzyku Skrzat z Krakowa. Obyły się dwa spektakle – jeden dla przedszkolaków z ZSP nr 1 w Osieku, drugi dla SP nr 2 i ZSP Głębowice oraz dzieci, które nie chodzą do przedszkola z roczników 2016–2019. Każde dziecko otrzymało paczkę ze słodyczami.

Opowieść porwała tłumy maluchów od pierwszej piosenki, razem z aktorami śpiewali, tańczyli i aktywnie uczestniczyli w prezentowanej historii. Śnieżynka Zosia marzyła o tym, by zostać pomocnicą św. Mikołaja. Musiała jednak przejść test i zebrać 5 odznak; przywołała uśmiech na twarzy bałwanka, wyleczyła łapkę zajączka, pomogła wyczarować choinkę dla drwala Bartłomieja, a także nakarmić leśne zwierzątka, by krasnal Hałabała wręczył jej znaczek. Ostatni dostała od św. Mikołaja, który był pod wrażeniem jej uczynności, dobroci i zaangażowania w leśne sprawy.

